Cena numeru 25 groszy

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 211 — Rok 132 (3) | Czwartek, 9 września 1943 r. | DZIŚ: Doroty JUTRO: Mikołaja z T.

## Zaciekła bitwa w zagłębiu Dońca

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 8 września:

**Bitwa w zagłębiu Dońca trwa z niezmniejszoną gwałtownością. W przebiegu walk ruchomo prowadzonych, w celu skrócenia frontu opróżniono zgodnie z planem miasto Stalino po zniszczeniu wszystkich ważnych pod względem wojennym urządzeń. Także w rejonie bojowym Charkowa zaatakował nieprzyjaciel przy bezwzględnym użyciu swoich sił nasze pozycje, ale odparto go w toku zaciętych walk, wśród wysokich krwawych strat dla nieprzyjaciela. W licznych miejscach środkowego odcinka frontu odparto po zaciętej walce silne, jednak lokalnie ograniczone ataki bolszewickie. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego tylko jeszcze na przyczółku mostowym rzeki Kubań toczyły się ożywione lokalne potyczki.**

**Lotnictwo ingerowało znacznymi siłami w punktach ciężkości bitwy obronnej. Nieprzyjaciel stracił wczoraj na froncie wschodnim 106 czołgów i 77 samolotów.**

**W ciężkich walkach obronnych w rejonie Orła i Sjewska odznaczył się szczególnie westfalski 58 pułk grenadierów.**

**W południowej Kalabrii nieprzyjaciel wysuwał wczoraj tylko w niektórych miejscach czujki, skierowane przeciwko naszym strażom przednim. Próby nieprzyjacielskie odcięcia ubezpieczeń niemiecko-włoskich nie udały się. Siły nieprzyjacielskie, które ubiegłej nocy w zatoce Eufemia w Kalabrii wylądowały, od dziś rano wzięto w koncentryczny atak.**

**Podczas wypadu ,skierowanego na port Bizerta w nocy na 7. września niemieckie samoloty bojowe uzyskały celne trafienia w 5 nieprzyjacielskich transportowców i statków handlowych o łącznej pojemności 28.000 ton. Część tych okrętów można uważać za zniszczone.**

**Wskutek dziennych ataków nieprzyjacielskich formacyj bombowców na teren Brukseli powstały wśród ludności cywilnej wysokie straty i wielkie zniszczenia w dzielnicach mieszkaniowych. Jednostki ubezpieczające pewnego niemieckiego konwoju zestrzeliły u wybrzeży Norwegii z 8 bezskutecznie atakujących nieprzyjacielskich samolotów torpedowych 3 aparaty.**

**Ponad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono 4 nieprzyjacielskie bombowce a ubiegłej nocy na zachodniej granicy Niemiec brytyjski szybki samolot nękający.**

BERLIN, 8. 9. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł następujących szczegółów o sytuacji bojowej na froncie wschodnim:

Podczas gdy na przyczółku mostowym rzeki Kubań dochodziło jedynie do mniejszych lokalnych działań bojowych, w Zagłębiu donieckim z niezmniejszoną zaciętością toczyła się w dniu wczorajszym walka obronna. Przy pomocy silniejszych jednostek pancernych i oddziałów zmotoryzowanych bolszewicy usiłowali przeszkadzać operacjom niemieckim, mającym na celu oderwanie się od przeciwnika, przy czym udało się bolszewikom w kilku punktach dokonać mniejszych lokalnych włamań. Miejsca te po części w toku natychmiastowego przeciwnatarcia lokalnych oddziałów osłaniających znowu oczyszczono, a po części odcięto. W czasie kontrataków niemieckich dział szturmowych po unieruchomieniu 13 czołgów sowieckich w rękach niemieckich pozostało 100 jeńców.

Również w rejonie środkowego biegu Dońca bolszewicy wywierali silny nacisk na linie niemieckie, usiłując skoncentrowanymi siłami broni pancernej kilkakrotnie dokonać włamania. Wszelkie ataki odparto w toku ciężkich, przejściowo zmiennych walk.

Szczególnie wysokie były bolszewickie straty w materiale w rejonie bojowym na zachód i na północny zachód od Charkowa. Tutaj bolszewicy na szerokim froncie kontynuowali nieudałe w dniu poprzednim wysiłki, mające na celu oskrzydlającym naciskiem z północy przeszkodzić posunięciom niemieckiego skrzydła południowego. Doszło do zażartych zmagań, w przebiegu których niemiecki oręż obronny unieruchomił lub spowodował pożar przeszło 100 czołgów sowieckich. Bolszewikom nie udało się mimo wielkich wysiłków przełamać linij niemieckich.

Na środkowym odcinku frontu napór bolszewicki w dniu wczorajszym znacznie zmalał. Doszło tutaj jedynie do całego szeregu lokalnych działań bojowych, przeprowadzanych po stronie sowieckiej prawie że wyłącznie przez oddziały strzeleckie. Wszystkie ataki bolszewickie załamały się krwawo przed głównymi niemieckimi liniami bojowymi. W czasie jednego z niemieckich wypadów bojowych okrążono i zniszczono grupę sowiecką w sile batalionu. Ponieważ w dniu wczorajszym bolszewicy tutaj nigdzie nie rzucali do akcji broni pancernej, należy przyjąć, iż skutkiem dotkliwych strat poniesionych w dniach poprzednich musieli najpierw przegrupować walczące na tym odcinku oddziały. Jedynie po obu stronach linii, prowadzącej ze Smoleńska do Moskwy, bolszewicy użyli w akcji formacje wozów bojowych, które w ciągu dnia wczorajszego, a również w czasie ubiegłej nocy kilkakrotnie atakowały linie niemieckie. Również te ataki wszystkie spełzły na niczym wśród bardzo dotkliwych strat w ludziach i materiale.

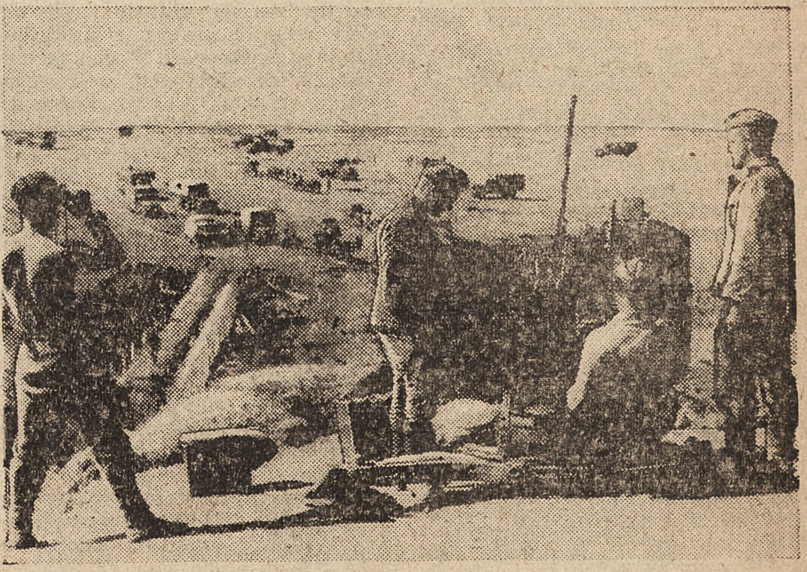
Silne eskadry samolotów bojowych i nurkowych bezwzględnie przeprowadzanymi akcjami w znacznej mierze przyczyniły się do sukcesów obronnych dnia wczorajszego.

### Komunikat włoski

RZYM, 8. 9. — Włoski komunikat wojenny z wtorku 7 września brzmi:

W toku zarządzonego i powolnego manewru odwrotowego w strefie wybrzeża południowej Kalabrii wywiązały się ożywione walki między przednimi oddziałami nieprzyjacielskmi a tylnymi strażami obrony. Na wodach Sycylii jeden z naszych samolotów storpedował statek. Samoloty niemieckie zrzuciły liczne bomby nad portem w Bizercie.

Znaczna liczba czteromotorowych samolotów nieprzyjacielskich zaatakowała centrum miasta Neapol, powodując ciężkie szkody. Również zaatakowano miejscowości w prowincji Neapol i Salerno, przy czym powstały ciężkie szkody. Myśliwcy włosko-niemieccy zestrzelili trzy samoloty nieprzyjacielskie. — Artyleria jednego z konwoju zniszczyła dalszy aparat.



*Artyleria przeciwlotnicza osłania drogi na wschodzie*

## Finlandja zdecydowana do oporu wobec bolszewizmu

BERNO, 8. 9. — Wolę Finlandii do oporu wobec grozby bolszewizmu podkreśla obecnei także prasa szwajcarska. „Wszystkie koła fińskie bez żadnego wyjątku stawiają niepodległość swego kraju ponad wszystkie inne", stwierdza „Courrier de Geneve". Nie znajdzie się taka jednostka w Finlandii, która byłaby gotowa oddać historyczne miasto Wyborg, stanowiący port wywozowy kraju, lub odstąpić Hango albo wyspy Alandzkie. Obsadzenie tych wysp przez obce mocarstwo oznaczałoby wydanie Finlandii na łup tego mocarstwa i z konieczności wciągnięcie do każdej wojny na morzu Bałtyckiem.

W przeciwieństwie do możliwości ,otwartej lub zamaskowanej aneksji" Finlandii przez Związek Sowiecki, dziennik podkreśla przekonanie wszystkich Finów, że oznaczałoby to koniec narodu fińskiego jako niepodległego państwa. Masowe deportacje dokonane w krajach bałtyckich w czasie krótkiego okresu panowania bolszewików stanowią „wymowne ostrzeżenie". Fakt tych deportacyj oraz wywiezienia przeszło miliona Polaków i ich los został ostatnio potwierdzony przez poważne pismo angielskie „Nineteenth Century". Z faktu tego wynika z wstrząsającą jasnością, że każdy mały kraj anektowany przez Związek Sowiecki musi się liczyć z tym, że jego cała kierownicza warstwa duchowa i fachowa zostanie zdziesiątkowana i deportowana, wobec czego musi zrezygnować ze swego samodzielnego bytu jako naród. Na to, jak oświadcza dziennik w zakończeniu, nie zgodzi się żaden Finlandczyk.

## Szczegóły sowieckiej próby lądowania w zatoce Luga

BERLIN, 8. 9. — W związku z sowiecką próbą lądowania w zatoce Luga koło Rutschio Międzynarodowe biuro informacyjne komunikuje jeszcze następujące szczegóły:

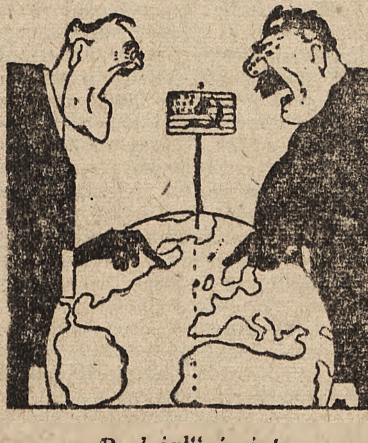
6 września 1943 r. łodzie desantowe bolszewików, które pod ochroną nocy zbliżyły się do wybrzeża, usiłowały wpłynąć do portu Rutschio. Łodzie te, zbliżające się przy motorach nastawionych na cichy bieg, zaobserwowano jednak na czas, dzięki czemu zdołano poczynić wszelkie przygotowania na odpowiednie przyjęcie. Dopiero kiedy łodzie dotarły prawie do wybrzeża, niemieckie baterie marynarki otwarły ogień, przy czym skuteczność ich wśród wojsk sowieckich była przerażająca.

Wobec tego łodzie zawróciły i po upływie półtorej godziny usiłowały ponownie zbliżyć się do brzegu. — Również i tę próbę udaremniono w zarodku, tak że cała formacja desantowa, z której dwie łodzie spłonęły od pocisków, wycofała się pod osłoną sztucznej mgły i odpłynęła z kursem ku wyspie Lavansarri, skąd operowała przeciwko Rutschio. Następnego ranka po dokładnym zbadaniu całego obszaru wybrzeża dowódca odcinka stwierdził, że ani jedna spośród sowieckich łodzi przeznaczonych do wysadzania wojsk nie zdołała dotrzeć do brzegu. Sowieckie ścigacze, które wypłynęły na morze celem ubezpieczenia akcji lądowania, zostały zaatakowane w godzinach porannych tego samego dnia przez niemieckie formacje strażnicze i zawikłane w potyczkę, w czasie której jeden ze ścigaczy został zatopiony. Bolszewicy wobec tego przerwali potyczkę i odpłynęli z kursem na Lavansarri.

Jak dalej donoszą, formacja sowieckich okrętów wojennych, znajdująca się na morzu w rejonie wyspy Lavansarri, celem ubezpieczenia sowieckiej próby lądowania, na krótko przed swoim odwrotem do swej bazy najechała na niemieckie pole minowe. Jeden sowiecki okręt o rozmiarach kontrtorpedowca wpłynął przy tym na minę i zatonął. Słyszano kilka detonacyj, tak że można się liczyć z dalszymi stratami. — W ten sposób bolszewicy w czasie swej bezskutecznej próby lądowania koło Rutschio stracili zupełnie lub wskutek ciężkich uszkodzeń utracili ze służby na dłuższy czas jeden okręt wojenny średniej wielkości, jeden ścigacz oraz dalszą jednostkę. Natomiast po stronie niemieckiej oprócz kilku rannych nie zanotowano żadnych szkód ani strat.

### Nowy poseł rumuński u Führera

BERLIN, 8. 9. — Führer przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentroppa nowo mianowanego posła rumuńskiego w Berlinie Jo Gheorghe, który wręczył swoje pisma uwierzytelniające oraz pisma odwołujące swego poprzednika.



„Podział" świata    Rys. Leo Melik

## Głos dnia

Tygodnik angielski „News Statesmann and Nation" stwierdza, że wszelkie dotychczasowe niepowodzenia Aliantów przypisać należy niedojściu do skutku „frontu politycznego". Bardzo liczne były dotychczas rozczarowania. Niemcy w ręku swym trzymają wszystkie karty, podczas gdy strategia polityczna Aliantów jest „ociągająca i pozbawiona idei". Nie wykorzystano dogodnych okoliczności, a popełniono wielkie błędy. Twierdzili oni, że walczą za wolność i demokrację, przy czym zasady te starali się udokumentować w karcie atlantyckiej. Stało się to jednak w taki sposób niewyraźny i niesłychanie ogólny, że każdy czytając słowa te przypomnieć sobie musi niewątpliwie przyrzeczenia Wilsona oraz konferencję wersalską, gdzie przyrzeczeń tych nie spełniono.

Kończąc, czasopismo jeszcze raz podkreśla, że strategia Anglików i Amerykanów jest rzeczywiście słabą. Jest ona niestała i wzbudza u każdego nieprzyjemne uczucie. Prawdopodobnie nie mogą się oni zdecydować i sami nie wiedzą czego chcą.

## W KILKU WIERSZACH

O ciężkiej katastrofie lotniczej donoszą z Kingston na Jamajce. Mianowicie myśliwiec Stanów Zjednonych wjechał tam na budynek szkolny, przy czym 8 osób zostało zabitych a 13 ciężko rannych.

△ Naczelnym dowódcą na wypadek ofensywy przeciwko Burmie ma być doświadczony generał-porucznik Stillwell. Ponieważ w tego rodzaju akcji brałyby udział również oddziały chińskie i indyjskie, to jedynym odpowiednim człowiekiem do kierowania tymi operacjami byłby niewątpliwie Stillwell, który w czasie swego długiego pobytu w Chinach „nauczył się obchodzenia z wojskami tubylczymi".

Hiszpańskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, że wszystkie nowo budowane domy mieszkalne oraz wszystkie budynki, w których odbywają się większe przebudowy, mają być zaopatrzone w schrony przeciwlotnicze. Dekret ten rozciąga się na wszystkie miejscowości, liczące więcej niż 20.000 mieszkańców.

× Pomiędzy francuskimi Indochinami i Syjamem podpisano w Bangkoku 3 układy graniczne.

Ambasador francuski w Hiszpanii Pietri wziął udział w obrzędach religijnych ku czci patrona Hiszpanii Santa Santiago. Następnie ambasador wręczył przedstawicielowi arcybiskupa w Santiago de Campostella artystycznie wykonany srebrny kielich, jako dar ufundowany przez szefa państwa francuskiego marszałka Petaina.

△ Generalny wikariusz Buenos Aires, Monsignor Tommaso Solari, został mianowany tytularnym biskupem Aulonu i biskupem-koadiutorem w Copello. Zastępca generalnego wikariusza w La Plata Monsignor Gemiliano Esorto został mianowany tytularnym biskupem Birty i biskupem koadiutorem arcybiskupa w La Plata.

□ Bułgaria uwzględniła w planie 10-letnim regulację koryta rzeki Strumy, przeznaczając na ten cel kwotę 2 milionów lewów. Rzeka ta w dolnym biegu przepływa przez żyzne tereny, często zagrażając ich zalaniem przy okazji wylewów.

W środkowych Indiach doszło do katastrofalnych powodzi, które spowodowało przerwanie 21 tam na rzece Khari w granicznym rejonie Nepalu. Straciło życie dotychczas ponad 10.000 osób. Najciężej dotknięte zostało małe miasto przemysłowe Jainagar, w którym na 7000 mieszkańców zginęło 4000.

× Członkowie bułgarskiej młodzieży państwowej Brannik zostali ub. niedzieli zaprzysiężeni na wierność młodocianemu carowi Szymonowi II. Przysięgę złożyło 200.000 chłopców i dziewcząt. Młodzież zrzeszona w Branniku przybyła na tę uroczystość z Sofii do Bojany, gdzie krajowy przywódca młodzieży Karciwanoff przyjął przysięgę.

W poniedziałek odbyły się na terenie Turcji uroczystości ku uczczeniu 21-ej rocznicy wielkiego zwycięstwa armii tureckiej pod wodzą Atatürka i Inönü pod Dumlapinar w Anatolii. W Ankarze, Stambule i w większych miastach na terenie kraju odbyły się parady wojskowe.

△ Po nieudałej próbie zamachu stanu w Panamie aresztowano 14 osób, w tej liczbie 6 urzędników policji oraz James Smith, kuzyna przywódcy powstania.

□ Kryzys gabinetowy w Boliwii nie uległ likwidacji. Generał Peneranda, prezydent republiki, nie przyjął jeszcze dymisji ministrów, którzy przed kilku dniami zwrócili się w sprawie złożenia tek. Peneranda miał oświadczyć, że dopiero wówczas będzie mógł powziąć decyzję, aż parlament ukończy dyskusję nad sprawą zajść na terenie kopalń, która to sprawa pociągnęła za sobą krok rządu.

Papież przyjął na audiencji prywatnej posła republiki słowackiej przy Stolicy Apostolskiej Karola Sidora oraz kubańskiego charge d'affaires przy Watykanie Figusrory Miranda.

W pobliżu Montpellier przy niestrzeżonym przejeździe kolejowym zderzył się autobus z pociągiem towarowym. Wskutek siły zderzenia autobus był wleczony około 90 m. przez pociąg. Spośród wielu pasażerów 4 poniosło śmierć na miejscu, natomiast 20 osób z ciękimi ranami musiano odstawić do sąsiedniego szpitala.

# Naród bułgarski pożegnał króla Borysa

## Uroczysty pogrzeb w Sofji

SOFIA 8. 9. — W katedrze Aleksandra Newskiego, w której śmiertelne szczątki króla były przez 6 dni wystawione na widok publiczny, naród żegnał zmarłego króla w nocy na niedzielę aż do pierwszych dzwonów. Dziesiątki tysięcy Bułgarów przybyły ze wszystkich stron kraju do Sofii celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych. Również ludność stolicy niewiele spała ostatniej nocy w bolesnym wyczekiwaniu na ostatnie pożegnanie narodu ze swym królem. Już we wczesnych godzinach porannych tysiączne tłumy ludności gromadziły się na ulicach i placach celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych. Formacje bułgarskich sił zbrojnych, odkomenderowane do konduktu pogrzebowego i szpalerów, wyruszyły wczesnym rankiem na wyznaczone stanowiska.

O godzinie 9-tej wniesiono do kościoła zwycięskie sztandary armii bułgarskej. Na placu przed katedrą ustawiły się formacje honorowe bułgarskie, niemieckie i włoskie. Wkrótce po godzinie 9-tej przybyli goście żałobni i udali się do katedry. Są to przewodniczący delegacyj zagranicznych wraz z członkami tych delegacyj, szefowie korpusu dyplomatycznego w Sofii w towarzystwie attaches wojskowych. Przybywa delegacja niemiecka pod przewodnictwem wielkiego admirała Raedera jako reprezentanta Führera. Wraz z nim przybywają generalny marszałek polny Keitel, sekretarz stanu von Steengracht, ambasador hr. Schulenburg, generał-pułkownik Löhr, generał-pułkownik Lindemann admirał Fricke, i inni. Na czele specjalnej delegacji włoskiej stał przedstawiciel JKMości króla i cesarza Włoch książę Bergamo. Delegacja japońska znajduje się pod przewodnictwem reprezentanta cesarza, posła cesarstwa Japonii w Sofii Jamaczi. Delegacja rumuńska przybywa ze specjalnym przedstawicielem króla Michała generałem Sanata i przedstawicielem marszałka Antonescu min. wojny gen Pantasi. Jako przedstawiciel regenta Węgier Horthy'ego przybył minister wojny generał-pułkownik Witeź Csatay, jako pełnomocnik Poglavnika Chorwacji sekretarz stanu generał Begicz, jako przedstawiciel prezydenta państwa fińskiego poseł w Budapeszcie Wuorinaa. Na czele delegacji tureckiej stoi wiceprezydent tureckiego wielkiego zgromadzenia narodowego ekscelencja Haesan Saka. Prezydenta państwa francuskiego marszałka Petaina reprezentuje nowy poseł francuski w Sofii markiz de Kergariow, król szwedzki przysłał jako swego przedstawiciela gen. de Reuterswaord. Jako ostatni spośród gości żałobnych zjawili się członkowie rządu bułgarskiego z premierem Filoffem na czele.

O godzinie 9.15 w katedrze, w której złożono setki wieńców, zgromadzili się goście żałobni. Na podwyższonym katafalku, podobnie jak i w dniach poprzednich, spoczywa jeszcze zgasły car w mundurze generała armi bułgarskiej. U stóp jego rozpostarty jest sztandar królewski w biało-zielono-czerwonych barwach Bułgarii oraz z herbem rodziny królewskiej. Straż honorową trzymają generałowie i oficerowie. Obok katafalku w pobliżu głównego ołtarza zajmuje miejsce 11 metropolitów bułgarskiego kościoła narodowego a za nimi ustawiają się pozostali biskupi, przeorzy i szereg innych dostojników kościelnych, ogółem około 100 przedstawicieli duchowieństwa. Kirem okryte sztandary licznych pułków otaczały ołtarz.

Wielkie poruszenie wśród zgromadzonych wywołało przybycie JKMości królowej-wdowy w głębokiej żałobie, a u boku jej kroczyła JKWysokość książę Cyryl. Za nimi postępuje najbliższa rodzina: JK. Wysokość księżniczka Eudoksja, księżna Nadjeżda oraz książę Albrecht von Württenberg, jak również JKWysokość księżniczka Mafalda von Hessen.

Rozpoczyna się msza żałobna według uroczystego obrządku prawosławnego. Następnie sędziwy metropolita widyński Neofit, wiceprzewodniczący świętego synodu, wchodzi na ambonę, by wygłosić mowę żałobną. Przypomina on o tym, że zmarły monarcha nosił imię twórcy pierwszego państwa bułgarskiego jako też i twórcy bułgarskiego kościoła narodowego. Za jego wzorem zjednoczył on swój naród i pracował bez wytchnienia nad jego dobrobytem i nad podciągnięciem go wzwyż. Toteż zjednoczony naród bułgarski opłakuje swego króla i Ojca, który był uosobieniem i wzorem tego wszystkiego, co jest dobre, wzniosłe, szlachetne i wielkie. Metropolita zakończył swe przemówienie żałobne ślubowaniem, że naród bułgarski służyć będzie wiernie i posłusznie młodemu i niepełnoletniemu jeszcze królowi Symeonowi II.

Po odprawieniu uroczystych modłów nad śmiertelnymi szczątkami króla zamykają trumnę. Poprzedzaną przez duchowieństwo, chorągwie i wieńce, wynoszą trumnę z kościoła na lawetę na swych barkach minister wojny, minister spraw zagranicznych, wiceprzewodniczący Sobrania, prezydent najwyższego sądu kasacyjnego, czterej posłowie oraz dwaj generałowie bułgarskiej siły zbrojnej. Honorowa formacja wojsk prezentuje broń, podczas gdy na rozległym placu rozbrzmiewają dźwięki chorału, odegrane przez kapelę muzyczną gwardii królewskiej.

Wśród wolnego i żałobnego bicia dzwonów na wieżach miasta Sofii, wśród żałobnego huku pożegnalnego dział wznosi się trumna skromna, dębowa na lawetę, okryta sztandarem królewskim. Wolnym krokiem rusza kondukt żałobny. Przed trumną kroczą członkowie rządu. Po obu stronach zwłok królewskich postępuje wysokie duchowieństwo. Bezpośrednio za lawetą idzie królowa wraz z bratem zmarłego króla, księciem Cyrylem, oraz reszta członków domu królewskiego. Następnie widzimy delegacje zagraniczne, prowadzone przez przedstawicieli szefa państwa, a na ich czele kroczy wielki admirał Raeder, formacje honorowe bułgarskiej siły zbrojnej, niemiecki batalion honorowy oraz włoska kompania honorowa. Za nimi postępują goście żałobni, którzy brali udział w uroczystościach kościelnych.

Kondukt żałobny posuwa się pryncypalną ulicą Sofii. Z powagą i ze łzami w oczach pochylają się głowy wielu setek tysięcy tych wszystkich, którzy żałobę odczuwają w sercu za ukochanym swym monarchą. Przed zamkiem zatrzymuje się na chwilkę laweta, na której spoczywają śmiertelne szczątki króla. W samym sercu stolicy kraju, przed świątynią Swęta Nedelja, jak również przy dworcu kolejowym odbywa się jeszcze ostatnia uroczystość żałobne. Zanim jeszcze odejdzie pociąg ze zwłokami królewskimi, jeszcze raz defilują formacje wojskowe przed trumną spoczywającą na lawecie. Z sercem ściśniętym żałobą patrzy ludność bułgarskiej stolicy na niepowrotny już odjazd swego króla.

# Zasady niemieckich sukcesów w bitwie obronnej na wschodzie

BERLIN, 8. 9. — „Zamierzając równocześnie z anglo-amerykańską ofensywą na południu Europy startować generalną ofensywę na rdzeń naszego kontynentu, wykrwawiają się bolszewicy obecnie, jak jeszcze nigdy w czasie tej wojny. Tym samym dają nam do ręki szansę jedyną w swym rodzaju, a mianowicie wyzyskując jako naszego sojusznika ogromne obszary, jesteśmy w stanie broniąc się osłabiać masę ludzką, jak i masę materiałową, oraz gromić ją w taki sposób, w jaki nie udałoby się to uczynić w żadnym innym ataku". W takich to słowach streszcza podstawy niemieckich sukcesów na froncie wschodnim pewien niemiecki korespondent wojenny w artykule ogłoszonym w dzienniku „Volkischer Beobachter" pod nagłówkiem „Bitwa obronna na Wschodzie".

Na wstępie stwierdza autor, że spośród trzech wrogów żołnierza, walczącego na froncie wschodnim: „wielkości obszaru", „masy ludzkiej" i „masy materiałowej" pierwszy czynnik doznał już wyłączenia. Dla armij niemieckich bowiem, które przeszły do obrony, obszar stał się tymczasem sojusznikiem. Ale żołnierz niemiecki okazał, że dorównuje zawsze jeszcze w całej pełni masie ludzkiej, wyrażającej się w liczbowej przewadze Sowietów stosunkiem 1:15. Niejednokrotnie załamywały się krwawo w ogniu niemieckich bateryj bataliony po batalionach sowieckie, zanim jeszcze zdążyły w ogóle podejść do głównej linii walki. Żołnierz sowiecki był co prawda „dobrym żołnierzem, jeżeli chodzi o obronę", jednakowoż został on obecnie wyparty ze swych wałów obronnych, bo strategika niemiecka zmusza go obecnie do roli atakującego. Siły moralne jednakowoż, konieczne do atakowania, nie są dane z przyrodzenia żadnemu mieszkańcowi Sowietów. Natomiast żołnierz niemiecki odnajduje całą swą wielkość i swą siłę w ataku. Mimo tego jednak zrósł on się również w sposób niesłychany z prowadzeniem walki obronnej.

Obecna generalna ofensywa Sowietów kosztowała zresztą nieprzyjaciela już znacznie więcej ludzi, aniżeli by można uzupełnić przez pobór obecnych 16-letnich. Za pomocą chłopców jednak żadnej wojny wygrać nie można. W jaki sposób jednak zrównoważyć można przewagę masy materiałowej to udowodniły naocznie niesłychanie wysokie cyfry unieszkodliwionych i zestrzelonych sowieckich czołgów i samolotów. Niemiecki żołnierz obsługuje najlepszy karabin maszynowy, najsilniejszy czołg, najskuteczniejsze działo szturmowe oraz najzwrotniejszy sprzęt przeciwpancerny o największej sile przebojowej. Obok dział szturmowych i myśliwców pancernych decydującą rolę dla wspierania niemieckiej artylerii posiada broń pomocnicza miotaczy, dział piechoty oraz granatników. Możliwości ich działania w obronie uwidaczniaja się znacznie bardziej druzgocąco aniżeli w ataku. Niejednokrotnie Sowieci nie byli w stanie wykonywać ataków, ponieważ niemiecka artyleria „wymazała" poprzednio materiał ludzki na ten cel przeznaczony. Jeżeli więc byłoby to w ogóle zadaniem tego, który chce zwyciężyć, aby rozbijał siły nieprzyjaciela, natenczas — tak mówi artykuł w zakończeniu — powinno mu to być obojętne, gdzie rozbije te siły.

„Tak więc my zwyciężymy" — pisze korespondent wojenny — „jeżeli walcząc jak dotąd na wszystkich frontach, oszczędnie będziemy obchodzić się z naszym materiałem ludzkim, jeżeli w dziedzinie uzbrojenia pracować będziemy aż do ostatecznych granic możliwości produkcyjnej, krótko mówiąc: jeżeli urzeczywistnimy wojnę totalną aż do ostatecznych konsekwencyj".

BERLIN, 8. 9. — Na początku nowego tygodnia ofensywy sowieckiej, jak pisze korespondent wojskowy DNB, bolszewikom wciąż jeszcze nie udało się pomimo gwałtownych walk mających na celu zmianę punktu ciężkości operacyj wygrać bitwę skierowaną ku przełamaniu frontu i w ten sposób upłynnić decydująco swoje wypady.

Na podstawie przeszło dwuletniego doświadczenia z przeciwnikiem bolszewickim dowództwo niemieckie dokładnie poznało strategię sowiecką i umie wykorzystać możliwości dotyczące taktyki użycia ludzi i materiału. Tym zrozumieniem tłomaczą się kroki dowództwa niemieckiego, które raz dotyczą obrony i taktyki obronnej, innym razem wykazują doniosłe znaczenie przestrzeni w zrozumieniu elastycznego prowadzenia walki. Jeżeli miarodajne koła niemieckie oceniają w ostatnich dniach sytuację bardziej optymistycznie, to decydującymi powodami są może inne jeszcze względy niż obecna sytuacja na całym froncie. Należy przypomnieć, że za kilka tygodni rozpoczyna się okres deszczów i błota, które wprawdzie nie wstrzymują walk, jednak wpływają decydująco na zwolnienie ich tempa, na horyzoncie zaś zarysowuje się już zima.

Według doświadczeń wielkich walk zimowych z lat 1941/42 i 1942/43 należy przypuszczać, że na wszystkich obszarach poczyniono już odpowiednio zarządzenia, począwszy od zimowych pozycyj obronnych, a kończąc na wyposażeniu zimowym. Fakt ten przemawia niewątpliwie za spokojem z jakim w miarodajnych kołach niemieckich śledzi się przebieg bitwy wyniszczającej na wschodzie.

# Wyczyny wojsk łączności na froncie wschodnim

BERLIN, 8. 9. — Wojska łączności stwarzają warunki dla planowego przebiegu działań bojowych na wszystkich frontach. Ich techniczne wyczyny obrazują naocznie następujące cyfry:

Oddziały łączności dowództwa, które obsługują sieć wojsk lądowych i dowództwa w zasięgu Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych, od początku kampanii na wschodzie ułożyły 86.000 km. wolnych przewodów telefonicznych i 3.000 km. kabla. Jest to więcej niż dwukrotny obwód kuli ziemskiej. Na tych przewodach telefonicznych przeprowadzono 12 milionów rozmów dalekopisem, 330 tys. rozkazów i 47 milionów rozmów telefonicznych, nie licząc połączeń uskutecznionych w zakładach kilku wielkich central telefonicznych.

Oddziały dla usuwania przeszkód jednego z niemieckich pułków łączności naprawiły przeszło 3.600 uszkodzeń. Przestrzeń, na której dokonano tych napraw, posiadała 4.103 km. Odpowiada to linii powietrznej Madryt—Astrachań. Służba łączności jednej grupy armii przeprowadza dziennie 29.000 rozmów telefonicznych i rozkazów, a w ciągu jednego miesiąca 495.000 rozmów dalekopisem.

Jeden z niemieckich pułków łączności wybudował w czasie kampanii wschodniej 21.250 km. przewodów telefonicznych, która to długość odpowiada przeszło połowie obwodu ziemi. Jeden z niemieckich oddziałów łączności korpusu czołgów wybudował w czasie kampanii letniej 6.658 km. kabla telefonicznego, co odpowiada długości linii Berlin—Bombaj, i usunął na tej przestrzeni 1.971 uszkodzeń. Kompania radio-telegraficzna przesłała i przyjęła w tym samym okresie czasu 23.578 rozkazów radiowych. Jedna kompania łączności pewnego pułku łączności czołgów przeprowadziła w ciągu jednego roku 7,5 milionów rozmów.

W ciągu jednego dnia tegorocznych walk pod Biełgorodem oddział radiowy pewnego dywizyjnego oddziału łączności przeprowadzał 210 rozmów radiowych. Na początku walk obecnego lata połączenia telefoniczne były nieustannie przerywane wskutek gwałtownego ognia artylerii. Patrol telefoniczny jednego z dywizyjnych oddziałów łączności w sile dwóch ludzi usunął w pierwszych dniach tych walk w ciągu 24 godzin 75 uszkodzeń spowodowanych działaniem przeciwnika.

× Francuski Czerwony Krzyż donosi, że jego apteka centralna w Paryżu zniszczona została w piątek podczas anglo-saskiego ataku bombowego. Większa część personelu straciła życie wypełniając swe obowiązki zawodowe.

# Kto jest obowiązany prowadzić księgę przychodu towarów?

Na temat obowiązku prowadzenia księgi przychodu towarów zachodzą liczne nieporozumienia. Stosownie do odnośnych przepisów, księgę powyższą prowadzić winni wszyscy przedsiębiorcy przemysłowi, t. zn. trudniący się samodzielnie handlem i przemysłem łącznie z samoistnymi rzemieślnikami wszelkiego rodzaju. Na podstawie poszczególnych dekretów, aż do odwołania przedsiębiorcy przemysłowi należący do grup zawodowych wolni są od obowiązku prowadzenia księgi przychodu towarów: tokarze, fryzjerzy, rzeźbiarze w drzewie i snycerze, pracownie wyrobu intarsji, czyściciele budynków i szkła, kominiarze i właściciele dorożek.

W myśl rozporządzenia o prowadzeniu księgi przychodu towarów, za przedsiębiorców przemysłowych nie uważa się rolników i leśników, jak również osób należących do zawodów wolnych: adwokatów, lekarzy, dentystów itp. Przy przedsiębiorstwach wydzierżawionych za przedsiębiorcę uważa się samego dzierżawcę. Z tego też powodu dzierżawca również jest obowiązany do prowadzenia omawianej księgi. W przedsiębiorstwach będących pod zarządem powierniczym za prowadzenie księgi przychodu towarów odpowiedzialny jest powiernik. Księgi przychodu towarów nie potrzebują prowadzić chałupnicy, gdyż ci wykonują pracę na zlecenie i rachunek przedsiębiorstw przemysłowych.

Od obowiązku prowadzenia księgi przychodu towarów zwolnieni są ci przedsiębiorcy przemysłowi, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe i księgują w nich przychody towarów według przepisów obowiązujących dla prowadzenia księgi przychodu towarów.

W myśl przepisów obowiązujących dla prowadzenia księgi przychodu towarów, wpływ towarowy uważa się tylko wówczas należycie zaksięgowany, o ile podano: numer bieżący księgowanej pozycji, datę, w której przedsiębiorca był towar, nazwisko i adres dostawcy, ogólną nazwę towarów, kwotę rachunku, cenę towaru netto, koszty uboczne (o ile podano je odrębnie), numer dowodu księgowego, dzień zapłaty rachunku. W myśl zarządzenia, kto nie prowadzi prawidłowo swych ksiąg handlowych, naraża się na karę i dowolne oszacowanie wpływu towarów i innych podstaw dla wymiaru podatków.

Wpisu do księgi przychodu towarów należy dokonać bez względu na to, kto jest dostawcą towarów (osoba prywatna, przedsiębiorstwo itp). Na konieczność wpisu nie mają żadnego wpływu: stan towaru (niezmieniony, po obróbce względnie przeróbce), ani warunki dostawy (za gotówkę, na kredyt, w drodze zamiany itp.). Nie wchodzi również w rachubę, czy przedsiębiorca staje się właścicielem lub bezpośrednim posiadaczem towaru, ani też czy nabywa towar na rachunek własny lub cudzy.

# Z DNIA

## DZIS ZACIEMNIAMY:

**Początek 21.00**
**Koniec 5.00**

**ALARM LOTNICZY**
10-sekundowe sygnały
**ODWOŁANIE**
długi sygnał 1-minutowy

### Jeśli ktoś zgubi kartę rozpoznawczą

W przypadku zgubienia karty rozpoznawczej należy niezwłocznie pisemnie lub ustnie zgłosić o fakcie w odnośnym biurze wydawania kart rozpoznawczych. Przy zgłoszeniu należy dołączyć swe personalia oraz bliższe okoliczności dotyczące utraty karty. Na żądanie biura, właściciel zgubionej karty winien złożyć zaręczenie, zastępujące przysięgę. Drugą kartę rozpoznawczą biuro wydaje na podstawie kartoteki poprzedniej, względnie na podstawie nowego badania.

### Kto rozpatruje pretensje dotyczące szkód wojennych?

Dekretem z dnia 11. VII. 1943 Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy upoważnił Rząd G. G. do załatwiania pretensyj odnośnie szkód, wyrządzonych wskutek działań nieprzyjacielskich, napadów partyzanckich itp. We wszystkich tych przypadkach miarodajnym jest Urząd Zaopatrywania Wojskowego, Kraków, Zipsergasse nr. 4.

### Subwencje rządowe dla małorolnych

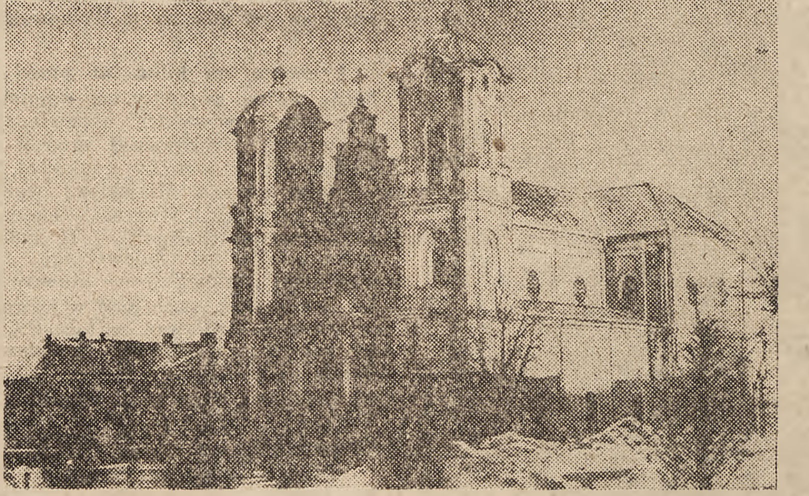
Rząd Gen. Gub. przyznał znaczne kredyty w formie subwencyj do rozdziału tyn. rodzinom, które w Rzeszy mają na robotach swych członków. Przy podziale kredytów w pierwszej linii uwzględniane będą rodziny posiadające gospodarstwa rolne poniżej jednego ha ziemi, a nie mających żadnych innych źródeł dochodu.

Wspomniane kredyty rozdzieli Rada Główna Opiekuńcza. Wysokość subwencyj rządowych wynosi dwa miliony złotych.

# Wieści z naszych powiatów

WĘDRÓWKA PO HORODENCE. Horodenka położona jest na skraju dystryktu Galicja opodal granicy rumuńskiej. Lekko faliste tereny, na których ciągną się w bezkresną dal łany pól żyznych, pozbawione są zasadniczych cech malowniczości: rzek i lasów.

Drogą żelazną osiągamy miasto od strony wschodniej. Wysiadamy na stacji zwanej małą, aczkolwiek ruch pasażerski i towarów przeważnie tu się koncentruje. Tory żelazne biegną dalej i okrążając miasto północnym brzegiem niewielkiego wzgórza, na którego południowym stoku rozsiadła się Horodenka — powtórnie zbliżają się do miasta i o 3 kilometry od cukrowni mieści się druga stacja, miastowa. Stąd blisko do śródmieścia ulicą, przy której znajduje się sąd, posterunek policji, poczta. Przy następnej mijamy cały rząd sklepów, dalej cerkiew i kościół ormiański, a wreszcie u głównego skrzyżowania dróg wznosi się kościół łaciński, a obok budynek magistratu. Wzdłuż głównej ulicy zaniedbane zieleńce, a za kościołem ormiańskim mały park.



*Kościół w Horodence*

Najbardziej malowniczą jest strona zachodnia, gdzie między dwoma łagodnymi wzniesieniami utworzono sztuczne stawy, ciągnące się hen, parę kilometrów w kierunku zachodnim. Przed stawami na północnym stoku malutki lasek sosnowy, a u jego podnóża, doliną, mały strumyk płynie. O zachodzie szczególnie nastrojowy jest tu widok. Na niespokojnej, wiatrami falowanej tafli jeziora odbija się purpurowo-złota tarcza zachodzącego słońca, obok w prawo, pod laskiem małym, pastuszkowie pędzą porykujące bydło do zagród na wieczorny podój. Promienie słońca w poziomym rzucie barwnie prześwietlają rozkołysane łany zbóż. Powoli tarcza słoneczna traci na sile blasku, w dodatku zazdrosne chmury skrywają ją i już nie widać na powierzchni jeziora złoto-czerwonych mieniących się kolorów, jeno szaro-srebrzystą fałdowaną płaszczyznę, zamkniętą łagodnymi wzniesieniami. Symfonię letniego wieczoru dopełniają roje muszek i komarów unoszących się na kształt zwiewnej mgły ponad wodą. Brzeg jeziora głównie trawą porosły, częścią skalny, w dali gęste sitowia kryją ptactwo rzeczne. W niespokojnej wodzie niewyraźnie odbijają się zarysy bloków fabrycznych cukrowni z wyniosłym kominem. Na przeciwległym zachodowi nieboskłonie wynurza się spoza chmur księżyc. Nadchodzi noc, koniec dnia, koniec naszej wędrówki po Horodence. Żegnaj Horodenko!

ULICA WAŁ W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ. — Do jednej z ładniejszych ulic Kamionki Strumiłowej należy ulica — Wał. Jest to właściwie ulica-sad. Szeroka, starannie utrzymana, wysadzana drzewami owocowymi — jabłoniami, rosnącymi swobodnie, nieoparkanionymi, uginającymi się pod ciężarem owoców — sprawia niezwykle miłe wrażenie dla oka przechodnia.

Nie zawsze jednak to miejsce tak wyglądało. Kronika miejska podaje, że w dawnej przeszłości rozciągał się tutaj wysoki wał, chroniący miasteczko od napadów nieprzyjaciół. Z biegiem jednak czasu wał, jako niepotrzebny już, uległ zaniedbaniu i zapomnieniu. Stopniowo wykruszał się, zapadał, malał, aż wreszcie resztki zrównano z ziemią. W tym miejscu wzdłuż linii dawnego wału zasadzono drzewa owocowe, tworzące dziś miłą ulicę-sad. Ulicę tę wydzierżawiono sadownikom. W dzień i w nocy pilnuje 2-ch sadowników drzew przed niepożądanymi amatorami dojrzałych owoców, oraz bezmyślnymi niszczycielami drzew. Z dawnego wału pozostała dziś tylko nazwa ulicy — Wał.

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII W ZŁOCZOWSKIEM. — Z ostatnim dniem wakacyj zakończono na terenie okręgu złoczowskiego akcję półkolonijną, zorganizowaną przez Polski Komitet Opiekuńczy i prowadzoną w następujących miejscowościach: Złoczowie, Glinianach, Gołogórach, Olesku, Pietryczach, Przemyślanach, Sasowie, Skwarzawie, Siworogach, Uszni, Zadwórzu. Korzystało z niej ponad 500 dzieci.

OFIARNOŚĆ SPOŁECZNA. — Ludność polska wsi Wyżniany ofiarowała 1.250 zł na rzecz pomocy uchodźcom, zaś ludność wsi Hanaczów 1.100 zł. Polacy z Oleska ofiarowali 1.000 zł na P. K. Op. w Złoczowie, oraz 6 korców zboża.

OWOCÓW MAMY DUŻO. — Ze Stanisławowa piszą nam: Przyjezdni ze Lwowa, gdzie w tym roku owoców jest pod dostatkiem, zachwyceni są obfitością jabłek, gruszek i śliwek, których tu jest w bród. Już przed dworcem kolejowym napotyka się pierwsze improwizowane targowisko. Przychodzą tu kobiety wiejskie z workami i koszykami, które w krótkiej chwili się opróżniają i znów inne sprzedawczynie swój towar zbywają. W mieście zaś wszędy można w dowolnej ilości o każdej porze dostać owoców — najwięcej zawsze w porannych godzinach na placu targowym.

Nie tylko okoliczne sady dopisały. Do Stanisławowa dowożą owoce także ze strony Nadwórny i z dalszego Pokucia. Korzystają z tego gospodynie robiąc zaprawy, przede wszystkim marmolady, a w większym jeszcze stopniu dzieci, które w ten sposób zaspokajają witaminowe potrzeby swego organizmu.

### W sprawie ubrań roboczych dla rzemieślników

Notatkę naszą z dnia 29/30 sierpnia br. dotyczącą ubrań roboczych dla rzemieślników uzupełniamy niniejszym tym, że na razie odnosi się to jedynie do Okręgowej Grupy Rzemiosło w Krakowie. W dystrykcie Galicji a w szczególności w obrębie Okręgowej Grupy Rzemiosło we Lwowie stosunki gospodarcze przedstawiają się odmiennie. Ogólne uregulowanie tej sprawy na tym terenie będzie dopiero później przeprowadzone.

**DZIECI BEZ OPIEKI I ODZIEŻY WINNY ZNALEŹĆ W POLSKIM DOMU PRZYTUŁEK. PRZYJMIJ CHOĆ JEDNO.**

M. A. HESSEL

# DRZEMKA

Obaj byli chłopy, jak smoki, siłę w pięściach mieli, że hej!... Obaj — do tańca i do różańca. Każdemu pod dwudziesty trzeci rok szło — razem chodzili niegdyś do wiejskiej szkółki, razem krowy pasali, jako wyrostki, na „gminnem", które chłopi dzierżawili pod wypas. Wcale się nawet lubili a już nigdy nie byli sobie wrogami i nijakiej między nimi nie było zwady. Przecież na niejednym weselu popili razem zdrowo, a w żniwa wspólnie szli do innych z sąsiedzką pomocą. Obydwóch lubiano we wsi, bo nie było za co nielubić. Tomek Poręba miał czuprynę jasną jak len, oczy szare jak niebo o świcie i jak ranne niebo pogodne, dobre serce i hojną garść. Janek Wiśniewski miał ciemny czub, falowany trochę, oczy piwne poczciwe i dobre, śmiech głośny a zaraźliwy — kiej choroba zamorska... nijak nie było smucić się przy nim.

I dopiero jak poszło o Anielcię...

Prawda, że było o co za łby się wodzić! Dziewczyna miała w wianie dwie krowy i pół pięknej chałupy, dwa morgi ornego, kawał lasu i coś niecoś łąki. Przy tym pracowita była, jak mrówka — w rękach się jej paliła każda robota. I dobre było dziewczę, nabożne, rodzicom oddane, dla nędzy wszelkiej tkliwe. Ale największy powab to Anielcia miała na głowie: war kocz jak ramię gruby, jak słońce złocisty. On też młodych oślepił...

Aniela obydwóch lubiła, Janka odrobinę może więcej, ale ledwie ludzie miarkowali. Łypała chabrowymi jak te kwiaty świeżymi oczyma — na Wiśniewskiego, a zaś do Poręby szczerzyła ząbki drobne i radosne jak u dziecka. Przed całą wsią na śmiech podawała obydwóch, zabawę mając z ich swarów.

Truli się młodzi i markotnieli, a gryźli, że rady sobie dać nie mogli. Obaj wierzyli ślepo, że byle się drugi precz odczepił, on będzie miał Anielcię.

— Głupiś, jak but... — perswadował Tomkowi stary Poręba — jeżeli ona tamtego woli, to chociażbyś duszę z siebie wywlókł, nie poradzisz...

— Już go ta ona będzie wolała, jak ja z niego duszę wywlokę! — przez zaciśnięte zęby warknął Tomasz.

A o kilka chałup dalej mówiła łagodnie stara Wiśniewska:

— Jak ona woli tamtego, to na nic wszystko, synku, bo choćbyś oczy wypłakał, jak woli tamtego, nie będziesz jej miał!

— ...żeby ino on wcześniej nie wypłakał oczu..— ponuro wycedził Jan przez zbladłe wargi.

I pęczniało w każdym z nich serce jak wzrok rozpierający a zjadliwy, co piecze i boli, że żyć się wreszcie z nim nie da.

...Ano i żniwa przyszły, jak co roku. Pogoda cudna była, niebo jak malowane. Złociste łany chyliły się od chlebnej ciężkości ziarn, chwiały się szumnie pod tchnieniem wiatru, migotały po wsi, gdzie okiem sięgnąć, jak ława szczerozłota, a mieniąca, a ruchliwa... Przyszły upały, że nie daj Boże — nie uchwycić tchu w południe. Wieś spieszyła się gorączkowo, bo zboża gdzieniegdzie „tliły" się już i roniły ziarna cudne, twarde, dorodne jak samo szczęście.

Ustalono termin żęcia na parafialnych gruntach i obydwóch proboszcz umówił. Nijak było odmówić... Nijak też było wadzić się i w ślepia sobie zaglądać... Z zaciśniętymi zębami i suchym płomieniem w oczach, podstępnie schowanym pod powiekami, żęli milczaco — tylko w każdym, gdy drugi mignął z daleka przypadkowo, krew dygotała. Cierpieli duszną mękę nie do wytrzymania. A tu war z nieba, jak z pieca, leciał na głowy, na karki, na plecy spotniałe, nożami czerwonymi siekł po mdlejących ramionach.

Po obiedzie żniwiarze siedzieli chwilę, gawędząc i śmiejąc się, chwaląc cudne zboża, pogodę wspaniałą i żaląc się na upał. Ten i ów odszedł z gromady i buchnął pod drzewo a bo w miedzę, pospać chwilę. Tomek Poręba też uciekł do cienia, pod drzewo, spać. Na własnym polu całą noc — dla chłodności — żął przy świa tłach księżyca, cudnego jak pszenny bochen — i, taki już był zmordowany, że ręce mu opadły, a gęba zbielała, jak przy chorobie.

Minął leżące tu i ówdzie nieruchome ciała i zaszywszy się pod krzaki, legnął, kapotą własną i leżącymi obok nakrył się od much i od słońca — i w jednej chwili zasnął jak tur.

A Wiśniewski od sześciu dni już żął od świtu do nocy, bo za matczyne żniwa odrabiał a teraz plebańskie ścinał z innymi i również umęczony by ponad miarę. Nóg i rąk nie czuł, w głowie roiło się mu, jak w tartaku, a od zmęczenia ciemne placki fikały przed oczami...

— Pójdę se legnąć na chwilę... — rzekł do „głównego".

— A legnij se... Ino nie za długo, bo kończyć nam by trzeba jutro, a tu moc pola jeszcze!

Janek zeszedł niecó na bok, ale nie daleko. Jakiś żniwiarz — widno bardzo zmęczony — leżał już, przez pół ginąc pod szmatami. Zwinięta czyjaś kapota leżała beczczynnie obok głowy śpiącego. Janek głowę na niej ułożył i zamknął zmęczone oczy.

W kwadrans może spostrzegli żniwiarze, co zaszło. Jeli śmiać się z cicha a pokpiwać, podglądać i wyczekiwać, rozmyślnie nie budząc rywali. Janek spał, jak smok. Tomek spał też w najlepsze, rzucając czasem rękami, wreszcie szmaty zrzucił przez sen. Gdzieś był na łące podleśnej, pełnej przylaszczek liliowych i rumianków. Na trawie legnął — i leży. A tu Anielka nadchodzi, siada obok, a potem głowę jasną układa koło niego. I leży tak, uśmiechnięta, a ciepło od jej bliskiego ciała bije w Tomka i we łbie mu mroczy... Niemiało wyciąga rękę, dotyka dłoni Anielczynej i coś szepce, a ona nie mówi nic, ino te zęby perłowe szczerzy, oczy chabrowe utkwiwszy w nim. Przysunęła się bliżej. Tomek czuje jej serce walące przy swoim, jej głowę przy swej głowie, jej ręce przy swych ramionach. Jednym nagłym zrywem obraca się, chwyta bliskie ciepłe ciało w ramiona i całuje po gębie, aż trzeszczy...

...huknęli śmiechem żniwiarze, jakby grom z jasnego nieba strzelił w drzewo. Za boki się brali — bo od razu poznać było można, że coś się Tomk wi uroiło we śnie — przysiadali na ziemi, a niektórym łzy najprawdziwsze ciekły po spotniałych twarzach.

Tomek — na pół przytomny, z zamkniętymi oczyma — trzymał w ramionach Janka i całował po oczach, po ustach, po głowie, jakby skarb naj większy uchwycił.

Obaj naraz przebudzili się i zwolna odzyskali przytomność. Spojrzeli na siebie. Tomek czuł się głupio, jako nigdy w życiu jeszcze, a Janek w ogóle nie wiedział, o co chodzi. Myśląc tedy, że widocznie Tomek na zgodę nastaje, zaczerwienił się, jak burak, ale w mig za szyję objął Porębę — i jął całować. Tomasz również objął go nagle, zrozumiawszy, że Janek zgodę proponuje, przycisnął do żeber, aż zachrzęściło... w oczy sobie zajrzeli głęboko...

Roześmiał się wesoło i szczerze, a z łanów odpowiedziało gromkie echo: — Brawo, chłopcy! Wstawajcie! Czas do roboty wracać!

Jeden drugiemu pomógł dźwignąć się z ziemi, ramionami się objęli przez plecy i poszli razem, po kosy, oparte o snopy, błyszczące w słonecznej jaśni, jak najczystsze srebra...

## Ze wspomnień teatralnych

# Jadwiga Mrozowska

Cóż to za tanagryjska figurynka o-dziana w autentyczne paryskie szatki? Kokieteryjnie wysunięta nóżka, obciągnięta jedwabną pończoszką (15 koron para!), wytwornie obuta — wabi kształtem i nęci! Jedną ręką



pięknie „urękawicznioną", na której połyskują bransolety — unosi leciuchno zwoje kwiecistej gazy — drugą oparła na cieniutkiej lasce inkrustowanej złotem, ostatnim „krzyku mody" ówczesnej epoki. Z szyi zwiesza się długi łańcuszek, pełen modnych wówczas breloków-souvenirów, mających swoją specjalną wymowę. Taki sztambuch, pisany złotem i klejnotami, w postaci miniaturowych koniczyn, serc, fetyszów, kwiatów i innych arcydziełek jubilerskich.

Spod ronda kapelusika patrzą mądre — żywe — pełne wyrazu duże oczy — na ustach — sardoniczny uśmiech „Giocondy" to — Jadwiga Mrozowska.

* * *

Po ukończeniu nauk w wyższym instytucie i odbyciu szkoły dramatycznej, zostaje angażowana przez dyr. Pawlikowskiego do lwowskiego teatru i tu zaczyna swoją bujną karierę artystyczną i życiową.

Grywa role liryczno-naiwne, próbuje swoich sił nawet w operetce. Za ciasno jej w murach nadpełtwiańskiego grodu — więc przenosi się na krakowską scenę, gdzie talent jej rozwija się, nabierając barwy i blasku. W międzyczasie wychodzi za ziemianina Wybranowskiego.

Po krótkim pobycie w warszawskim teatrze — już jako wdowa — wyjeżdża do Włoch, by w Mediolanie studiować śpiew i... taniec.

Debiut w operze wypadł pomyślnie! W czasie gościnnych występów w rodzinnym kraju pewien milioner-finansista składa u jej drobnych stóp swoje skarby wraz z prośbą o rękę — i głośna gwiazda teatru wychodzi za mąż po raz drugi.

* * *

Latem 1912 roku pojawiły się we Lwowie na murach miasta afisze teatralne w formie dotąd tutaj nie spotykanej. Na dużej kolorowej płachcie papieru piękna — kusząca w ruchu i geście postać tancerki — obok dużymi literami: „Kobieta i Pajac" P. Louisa — gościnne występy J. Mrozowskiej w roli Conchity".

Przeróbka sceniczna ze znanej powieści o dość swobodnym temacie, uchodziła w owe czasy za pikantną. (Cóż ty na to, Pitigrilli i Dekobro?!) Ponad to rozeszła się po mieście drogą reklamy zakulisowa wieść, że Mrozowska w jednej scenie będzie tańczyć — półnago!

Zakotłowało w sferach teatralnych. Na tydzień przed premierą rozchwytano bilety. Nawet ci oporni czy obojętni, trzymający się z dala od teatru, ulegli sensacji i z dreszczykiem emocji oczekiwali niecierpliwie wieczoru, w którym ukaże się tańcząca naga tancerka.

Kobieto z plaży ostatnich lat dziesiątka, rozśmiałabyś się w nos, tej „nagości"! Okazało się, że tancerka Conchita nie miała na sobie jedynie — trykotów, surowo wówczas obowiązujących i w tym tkwiła cała pikanteria. Przyjechała jako aktorka wysokiej klasy, poprzedzona sławą i świetną reklamą — z całym aparatem bogatej kobiety. — Jej luksusowe walizy podróżne, połyskujące reklamowymi nalepkami pierwszorzędnych hoteli stolic Europy, podlegały czujnej opiece duenny-Hiszpanki, nieodstępnej towarzyszki w podróży i za kulisami. Po „Kobiecie i Pajacu", w którym czaruje grą, tańcem i kostiumami — gra Psyche w słynnym widowisku „Eros i Psyche" Żuławskiego, gdzie niezrównaną w roli Psychy była Irena Solska. Mrozowska, dysponująca mniejszą skalą możliwości aktorskich nie była w możności dorównać Solskiej. Najświetniej wypadł w jej odtworzeniu obraz ostatni „Dzień dzisiejszy", utrzymany znakomicie w tonie pianissimo iprzez to b. efektowny.

Następnie gra Mrozowska „Demona Ziemi" Wedekinda. Postać ta, zdaje się, najwięcej odpowiadała cechom talentu i osobowości Mrozowskiej, w niej też ziberała żniwo oklasków i kwiecia, i rolą tą pożegnała lwowską publiczność.

Głośny był i powszechnie powtarzany wierszyk żartobliwy znanego satyryka krakowskiego, który umyślnie przyjeżdżał do Lwowa na każdą premierę Mrozowskiej. Wierszyk zaczynał się od słów:

Chciałbym przy pani Jadziuchnie
Być takim cichym amantem,
Co go się wpuszcza przez kuchnię,
Zanim go puści się — kantem!
A cichem pragnieniem mojem
— Nie bez pieniężnych korzyści —
To być w jej domu lift-boyem
Lub stróżem co schody czyści.

Od tego czasu dochodziły wieści tych, którzy interesowali się losami tej nieprzeciętnej kobiety — że osiadła na stałe w Rzymie, gdzie w jej apartamentach gromadziła się nie tylko elita towarzyska i dyplomacja, ale fiolety i purpura Watykanu nadawały świetności tym zebraniom. O cudownych jej ogrodach na terenie Mediolanu pisała w swoim czasie malarka Rychter-Janowska z okazji swojej gościny u Mrozowskiej.

*

I znowu, na kilka lat przed obecną wojną, pojawiły się wzmianki w pismach lwowskich zapowiadające występ Mrozowskiej w roli — prelegentki z podróży naukowej.

Sala Kasyna Miejskiego wypełniona po brzegi! Wszystkie elegantki — te od George'a, i te mocno balzakowskie od Zalewskiego, i te z solidnej „Szkockiej" — stawiły się jak jeden mąż, uzbrojone w lorgniony — przezorniejsze w lornetki — by obejrzeć dokładnie tę sławną aktorkę-milionerkę, która z wyprawą naukową przez nią finansowaną pociągnęła aż hen... ku brzegom Gangesu..!

Jak też ona teraz wygląda? Jaką będzie mieć toaletę? Od Drecolle'a, czy od Paquin'a?? Stać ją na Woronowa czy innego fabrykanta młodości! Jeżeli Mistinguett mając 65 lat tak uroczo wygląda i tańczy — to cóż dopiero ta — znacznie młodsza i bogata...! A wiadomo — pieniądze mają cudowną moc!...

Zaciekawienie na sali potęguje się — przechodzi w zniecierpliwienie... crescendo... crescendo... Wreszcie — z bocznych drzwi wchodzi na estradę — ona...! Starsza, czerstwo wyglądająca, siwa pani czarno odziana!

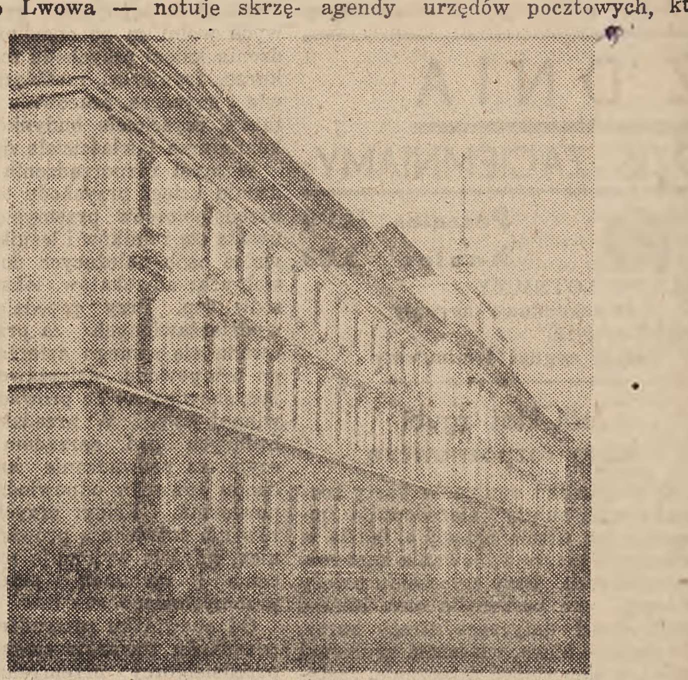
Ozdobę stanowią drogocenne perły w uszach i na szyji, na palcu lśni ogromny brylant, na nosie — rogowe okulary..., w ręku białą solidna chustka — jakiej nie powstydziłby się żaden pedant-emeryt...

Tanagra...??!!! Nie. To rzeczywistość..

**Leonia Rasińska**

# Gmach poczty lwowskiej

Wedle przewodnika po Europie p. Joanne (Paryż 1859) wypada, że jedną z ostatnich stanic Europy ówczesnej był Rzeszów, gdyż tylko do Rzeszowa dochodziła kolej, dalej trzeba już było jechać — w najlepszym razie — pocztą. I tak z Rzeszowa do Lwowa — notuje skrzę-



tnie nasz „guide" — prowadziła ruta pocztowa, 24 mile i trzy ćwierci. Codziennie, tak: codziennie szedł dyliżans, który po 20 godzinach jazdy docierał do Lwowa, a bilet kosztował 12 florenów. Ludzie z szerszym gestem mogli siadać na „ekstrapocztę", odbywającą szlak ten tylko w 16 godzinach i to codziennie, ale za sumę aż 16 florenów. Centrum łączącym więc nasze miasto ze światem była poczta, gdzie aż 4 razy dziennie brzmiała trąbka pocztyliona i zajeżdżały lub odjeżdżały ogromne, siarkowo-żółte pudła na przesyłki „wojażerów" i ich tobołki, tu była obszerna wozownia i stajnie dla wielu koni. A wszystko to lokowało się w górze jednej z najstarszych ulic naszego miasta, ulicy Sykstuskiej.

Gdy z biegiem lat zniknęły nieco przesadnie tak nazwane „dyliżansy" i rosłe ich konie, a poczta przestała być dzierżawionym interesem zajazdowym, natomiast rozrosły się agendy urzędów pocztowych, które w całej Galicji podlegały lwowskiej dyrekcji, zbudowano przy ul. Słowackiego duży gmach, mieszczący i dyrekcję i główny urząd pocztowo-telegraficzny dla miasta Lwowa. Jakie tam nie były dziwa! Na lewo od wejścia w murze wspaniale wybite mosiądzem duże szczeliny dla listów i dla gazet oraz próbek, które w zwykłą, jasnożółtą skrzynkę pocztową nie zmieściłyby się, w środku różne biura, np. PKO (która, nawiasem wtrąciwszy, równo 60 lat temu zaczęła we Lwowie fungować), z góry, oświetlonej przez całą noc, dochodził przytłumiony klekot aparatów Hughesa, bo Lwów był miastem uprzywilejowanym i rozsyłał adresatom depesze od razu literami na wstążeczce papieru wybitymi. Na dachu olbrzymi stojak z całą siecią drutów, gdyż tam była i centrala telefoniczna, a z piwnicy dolatywały rytmiczne oddechy silników, wszak poczta miała niegdyś własną małą elektrownię. Całość poczty wywierała wrażenie skromne i solidne, dalekie od pretensji do jakiejś stylowości, coś jak tzw. kariolki jednokonne, świeczką oświetlone, które skrzętnie zmieniały zawartość skrzynek pocztowych po mieście.

Poczta jako miejsce, gdzie jest skoncentrowana sieć telegraficzna i telefoniczna oraz kasy, zazwyczaj ze sporą gotówką, jest ważnym punktem strategicznym. Dlatego i wiosną 1915 padła pierwsza bomba lotnicza na Lwów tutaj, pod gmach poczty, zabijając biednego robotnika, który czyścił lampę — i jakiegoś konia. W trzy lata potem gmach poczty był przedmiotem zaciętej walki wręcz i przyoblekły się w rzeczywistość wizje grozy Goyi czy Żeromskiego. A zostały ruiny.

Z szkieletu wzniósł nowy zrekonstruowany gmach zdobny w monumentalną, pełną prostoty fasadę, inż. Eugeniusz Czerwiński, jeden z młodych architektów lwowskich, którzy poszli na poszukiwanie swoistego wyrazu w sztuce budownictwa, znany twórca reprezentacyjnego pensjonatu w Krynicy, noszącego dumną nazwę naszego grodu.

Inż. Czerwiński zmarł młodo, w r. 1930 i nie doczekał się ponownej dewastacji wnętrza poczty, która w pamiętne miesiące inwazji Sowietów przybrała wygląd typowego bazaru czy karawan-seraju wschodniego. Dopiero rok 1941 pozwolił na to, aby poczta przyodziała się we współczesną szatę. Należyte wyzyskanie przestrzeni, wzorowy ład, celowa i umiejętna racjonalizacja pracy — oto co uderza na pierwszy już rzut oka interesenta, czującego, że tu wszystko urządzono dla jego wygody, jak w najbardziej nowoczesnym banku albo domu towarowym. Dlatego ani śladu jakiegoś ścisku czy nieporządku, choć agendy poczty i klientela wzrosły wielokrotnie.

**M-a.**

T. HUMIECKA

# Pejzaż batalistyczny

COFA SIĘ DZIEŃ POBITY NA ZACHODNIE KRAŃCE
BROCZĄC PO BŁĘKICIE CZERWIENI KAŁUŻĄ...
SZTURMUJĄCEJ NOCY ZA FORPOCZTY SŁUŻĄ
GWIAZDY CZUJNE I CICHO PEŁZAJĄ POD SZAŃCE...
JESZCZE SŁOŃCE PRZYKUCŁO ZA WĘGŁEM OBORY
I ZŁOTYM KULOMIOTEM PLWA WROGU W OBLICZE...
ALE ROJNIE JUŻ LECĄ DESANTY LOTNICZE:
ZE SKRZYDEŁ NOCY SKACZĄ ŚMIAŁE METEORY...
NAPRZEŁAJ NIEBIOS, JAK CZOŁGI, WALĄ CIĘŻKIE CHMURY
I JAK DYMNE ZASŁONY MGŁY WOKÓŁ ROZSNUTE...
A W NICH CIENIE MAJACZĄ, JAK CZARNE PIECHURY
W MILCZĄCEJ DEFILADZIE NA NOWĄ REDUTĘ...
WYSTRZELIWSZY WYSOKO KSIĘŻYCA RAKIETĘ
PATROLUJE NOC HARDA WYWALCZONE SZRANKI...
ALE ATAK ŚWIETLANY WNET ZACZNIE ODWETEM
DZIEŃ I UDERZY W NIĄ OD WSCHODNIEJ FLANKI!...

## Osobliwości dawnego Lwowa

# Dwie atrakcje

Dwie były — w oczach dzieci — atrakcje ogrodu Jezuickiego: człowiek z balonami gazowymi i preclarz.

Człowiek z balonami gazowymi był czymś podobnym do czarodzieja. Przechadzał się wolnym krokiem po ścieżkach ogrodowych i kusił. Na długim sznurku, którego dolny koniec trzymał w garści, pyszniły się w powietrzu balony. Ogromny bukiet kolorowy złożony z kul czerwonych, niebieskich i fioletowych. Na dany znak zatrzymywał się, ściągał balony w dół, a szczęśliwy dzieciak wskazywał tatusiowi lub mamusi, który balon najlepiej mu się podoba. W domu lubiał balon uciekać pod sufit i czasem tam nocował. Nazajutrz schodził sam do rąk właściciela, ale już był jakiś inny i tracił ochotę do wzlatania.

Razu pewnego przyszedł jakiś figlarz do ogrodu Jezuickiego, coś szepnął do ucha człowiekowi niosącemu balony, nagle wyjął z kieszeni nożyczki i przeciął główny sznurek. Ścigany oczyma i okrzykami dzieci pęk balonów wzniósł się majestatycznie w górę, wyżej, jeszcze wyżej, aż zmalał, stał się punkcikiem i zniknął. Byłoż to o czym rozprawiać! Jeden balon kosztował 10 centów! Figlarz z nożyczkami musiał być bardzo bogaty.

Ale już uwagę zwróciło coś innego.



Z dala doleciał znany głos: „prrrrecli-świżeee!" Zbliżał się preclarz. Przed sobą, na rzemieniu przewieszonym przez ramię, niósł kosz olbrzymi, pełny świeżutkich i pachnących precli. Dwa były gatunki: jedne posypane makiem, drugie słonawe, pokryte siatką lanego ciasta. Sztuka kosztowała dwa centy. Ówczesny złoty reński czyli „gulden" miał takich centów sto, późniejsza korona miała ich pięćdziesiąt, albo halerzy setkę. Precel stanowił ulubioną przekąskę na drugie śniadanie lub na podwieczorek. Preclarze robili doskonałe interesy, bo mało która mamusia czy niania nie była przygotowana na ten wydatek.

Obruszy się ktoś na nazwę „precla?" Nie będzie miał słuszności. Wyraz ten wcale nie jest nowoczesną pożyczką. Przyszedł do nas bezpośrednio z Niemiec, a niemiecki „Prezel" lub „Brezel" ma źródło w łacińskim „brachiatellum", co znaczy zdrobniale „ramionko", w przenośni „obrączka" (bransoleta) a dla podobieństwa z nią — „obarzanek". Precel jest wprawdzie niby obarzankiem, ale obarzankiem skręconym o 180 stopni i podobnym do ósemki. Przestał więc być obarzankiem i dlatego przyjęliśmy na jego oznaczenie odrębną nazwę. Stało się to bardzo dawno, bo już w piętnastym wieku znamy się z „preclem". Zadomowił się przeto u nas dostatecznie.

**T. B.**

**WYCIĄĆ!** **PRZECHOWAĆ!**

# OBWIESZCZENIE

## DOWÓDCY SS i POLICJI W OKRĘGU GALICJA WYDZIAŁ ZARZĄDU POLICYJNEGO z 25. 8. 1943.

Wszystkie używane do ruchu drogowego pojazdy (pojazdy zaprzęgowe, wózki ręczne itd.) muszą posiadać w przyszłości na tylnej stronie między środkiem wozu a lewą krawędzią zewnętrzną czerwone szkiełka odblaskowe, jeżeli nie są one zaopatrzone z nastaniem ciemności albo podczas silnej mgły w osobne czerwone światła tylne. Wyłączone są od tego wózki dziecinne służące ich celowi i sanki ręczne.

Szkiełek odblaskowych nie można umieszczać wyżej niż 50 cm ponad powierzchnią ziemi; nie mogą być one ani zasłonięte ani zabrudzone. Ten obowiązek został nałożony § 30 rozporządzenia o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego z 8. 8. 1942 Dz. Rozp. dla GG. str. 592 i winien on być obecnie po dostarczeniu szkiełek odblaskowych spiesznie wykonany.

Posiadaczy pojazdów wchodzących w rachubę łącznie ze wszystkimi placówkami służbowymi, które rozporządzają takimi pojazdami, wzywa się więc niniejszym, aby jak najrychlej zadośćuczynili obowiązkowi umieszczenia i utrzymania szkieł odblaskowych. Po upływe krótkiego okresu przejściowego będzie przeprowadzona kontrola policyjna. Wykroczenia pociągną następnie za sobą ukarania.

Szkiełka odblaskowe są do nabycia w cenie 1 zł za sztukę w następujących sklepach we Lwowie:

Autohaus Galizien, Adolf Hitlerring 30,
Firma J. Łomaga, Kerkerstrasse 3,
Firma E. Sawczyn, Oststrasse 12.
Firma W. Kołodrubiec, Wienerstrasse 69; — **w pozostałych częściach Okręgu:** we wszystkich sklepach hurtowników powiatowych.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1943.
Az.: III. 30. 05.

**Dowódca SS i Policji w Okręgu Galicja**
**Wydział Zarządu Policyjnego**
**podp. Dr. M A U R E R**

# PRZETARG

Magistrat miasta Sambora ogłasza konkurs na remont miejskiego ratusza łącznie z wieżą w Samborze.

Magistrat miasta Sambora wyszle ślepy kosztorys na każde żądanie oferenta.

Warunki konkursu:
Termin składania ofert 18 września br.
Wadium w wysokości 2.000 zł należy wpłacić w Kasie Magistratu przed złożeniem oferty.
Rozpatrzenie ofert odbędzie się we wrześniu 1943.
Bliższe dane otrzymać będzie można w Magistracie miasta Sambora względnie telefonicznie Nr. telefonu 94.

---

† Ś. p. **PAULINA** z Chmielów **DRESCHEROWA**, wdowa po **dzierżawcy dóbr i b. właścicielka realności,** zmarła dnia 7-go września 1943 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 72. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września 1943 r., o godz. 2-ej popołudniu, z krypty kościoła OO. Reformatów przy ul. Janowskiej, na cmentarz Janowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w głębokim smutku pogrążeni

**Brat i Przyjaciele**

† Za spokój duszy ś. p. najukochańszego Brata mego **DOMINIKA WALISIEWICZA** — zmarłego dnia 28. sierpnia 1943 w okolicach Sokala, odprawioną zostanie **MSZA ŚW.** w kościele św. Mikołaja dnia 11. września 1943 r., o godzinie 8-mej rano o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Brat i Rodzina,**

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Matki i Babci **AGATY SKUPIENIOWEJ** zostanie odprawione **NABOŻEŃSTWO** w kościele Św. Elżbiety w sobotę dnia 11. września o g. 8-mej rano na które zapraszają

**Dzieci i Wnuki.**

**PODZIĘKOWANIE.**
Kierownictwu i Personelowi restauracji „Willkomen". Kolegom Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią usługę Zmarłemu ś. p. **JÓZEFOWI CENELIKOWI** oraz spieszyli z wyrazami współczucia i pociechy rodzinie, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" **Rodzina.**

## KUPNO — SPRZEDAŻ

**OBRAZY ZNANYCH MALARZY** — kupuje stale sklep SYKSTUSKA 13. KORZYŃSKI. 4299

**UWAGA!!! DROHOBYCZ! i okolica KUPIĘ** kilka dobrych obrazów. — Zgłoszenia: SCHUL, DROHOBYCZ, ul. Piłsudskiego 6. III p. 4449

**KUPIĘ OBRAZY wybitnych i znanych malarzy polskich i obcych.** Przede wszystkiem obrazy **F. M. WYGRZYWALSKIEGO. — „Kunstausstellung"** Akademicka 23. 6465

**ELEGANCKA CZARNA SUKNIA** — na szczupłą wysoką, czółenka jasne wężowe nr. 27, kapelusz męski granatowy nowy nr. 55, płyty gramof. do sprzedania. Oglądać od godz. 12-2 ul. Sachajdacznego 11 m. 6, parter.

**SPRZEDAM** patefon walizkowy zupełnie nowy. Plac Strzelecki 10/8.

**UBRANIE** męskie brązowe — stan pierwszorzędny sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1, od 1—5. 6815

**SPÓD FUTRZANY** (błam) męski — piżmaki, tasmany lub kangury kupię „LIRA" KOPERNIKA nr 10 — telefon 110—25 4467

**SPRZEDAM** łódki brązowe nr 38 — bociki brązowe 1½—2 lata. Zyblikiewicza 5, trafika. 4470

**WÓZEK** dziecinny głęboki w dobrym stanie sprzedam. Oglądać od godz. 5—8 i po 7-mej. Piłsudskiego 11 — mieszkanie 12 4469

**AKORDEON** Honera „Verdi" sprzedam. Piłsudskiego 20, m. 4. 4468

**SPRZEDAM** 2 pary rękawic bokserskich prawie nowych. Zimorowicza dwa, I. p., lewy ganek od g. 1—4

**PIANINO** Röslera, koncertowe, krzyżowe, czarne, prawie nowe, sprzedam. Hołówki 21, mieszk. 1, parter

**PIESKA** foksa ostrowłosego rasowego szczeniaka lub podchowanego — kupię natychmiast. Grottgera 10 — mieszk. 6, tel. 108—62. 6889

**SPRZEDAM** kapelusz Hückla kolor drapowy nr 54.5 prawie nowy oraz dwa leżaki. Zgłoszenia ul. Lelewela pięć, mieszk. 2 6845

**KUPIĘ** sofę, materace, firanki, poduszki, prześcieradła, szafę na akta, spodnie pumpy na średniego, półbuciki 43—44, płaszczyk dla 4-letniego chłopczyka, biodrówkę damską wszystko w pierwszorzędnym stanie. — Zgłoszenia: Sykstuska 25, w podwórzu, mieszkanie 10. v

**KUPIĘ** koła (felgi) 15—4.00 z Fiata Simki. transformator od 100 do 200 wat. Sykstuska 25, w podwórzu. v

**SPRZEDAM** elegancką damską pelerynkę (nurki) stan pierwszorzędny. Zielona 43, m. 1. 6920

**LISA** srebrnego okazyjnie sprzedam WAGILEWICZA 5, mieszk. sześć — boczna Kochanowskiego. v

**PALTO** jesienne w b. dobrym stanie oraz **UBRANIE** granatowe w paski na średniego sprzedam. Wagilewicza pięć, mieszk. 6, b. Kochanowskiego.

**SKRZYNKI** z grubej tektury, składane, w zupełności zastępują drewniane, ekonomicznie tanio. J. Zaniewicki, Warszawa Wspólna 14.

**AKCJE**, listy zastawne kupię, zapłacę najkorzystniej. Gaz. L. 6386

**SPRZEDAM: TAPCZAN** bez materaców. Szafę. STÓŁ pokojowy, Lustro, Leżak, DYWAN większy, Primus, LAMPĘ pokojową wiszącą i stojącą elektr., GARNUSZEK elektr. Moździerz. Kochanowskiego 12, II. p. ganek na PRAWO. 6606

**SPRZEDAM** 300 sztuk tekturek — 24×14 cm., stare zużyte obuwie — stare książki, szkło i flaszki. Zgłoszenia Gaz. Lw. 6392 v

**DYKTĘ**, deski zo skrzyń kupię. — Gaz. Lw. nr 6391:

**WZMACNIACZ** trzylampowy o pięknym głosie do sprzedania. Starozakonna 3. m. 10. 6387

**OKAZJA!** Płaszcz męski ciemny — gatunek najlepszy, półbuciki damskie nr 37, wysokie 38, kuchenka oszczędnościowa, spódnica granat. kamgarn, sukienka dla 2-letniego ciopla, gumowe buty 42—40, męskie półbuciki 43, damskie 37. Nabielaka Bocana 37 a, domek 1-piętrowy. od godz. 6—8 wiecz v

**SPRZEDAM** nowy aparat fotograficzny Voigtländer - Skopar 9×12 — z samowyzwalaczem. Jachowicza 8, I. p., mieszk. dwa. v

**SPRZEDAM** lampę mosiężna dużą — pięcioramienną. Kalecza 8, m. 8; od 6—9 wiecz. v

**SPRZEDAM** maszynę do pisania — średniej wielkości amerykańska, w dobrym stanie tanio. Gaz. L. 6428

**SPRZEDAM** 2 raglany. Świętokrzyska 41. mieszk. 2 v

**ZAMIENIĘ** czarne zamszowe CZÓŁENKA 37, obcas słupkowy na takież obcas francuski lub lakierki. — Zgłoszenia 3—5, Lindego 2. III. p., mieszkanie 11. 6031

**KUPIĘ** męskie ubranie zimowe i jesionkę, jakość i stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Jachowicza ośm, I. p., mieszk. dwa. v

**FARBY** i Chemikalia Lwów ul. Św. Stanisława 1 (róg Legionów) poleca: chlorek, muchołapki, barwniki do tkanin, farby ziemne i chemiczne specjalność: aniliny techniczne do skór, wierzchów i bejce. v

**SPRZEDAM** piękny kilim gliniański 6 metr. kwadr. Długosza 5, m. sześć Oglądać od 16—19. v

**KUPIĘ** szelak oraz pokrycia meblowe. Kochanowskiego 22, m. 6. v

**DO** sprzedania pieski ostro-włose. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 26 a. — mieszkanie cztery. 6277

**PŁASZCZ** damski pierwszorzędny — półbuciki 43 brązowe, śniegowce nr 36—37 wysokie, kołdrę, poduszkę — obrusy podniszczone sprzedam ulica Tarnowskiego 79, od 5 pop. v

**KUPIMY** trzy tony węgla. Zgłoszenia od 10 do 15 telefon 122—03. v

**UBRANIE** sprzedam ciemne na średniego. Rzeźblarska 5, m. 12. v

**SPRZEDAM** płaszcz damski angielski jesienny, pantofle jasne nr 36, bluzkę koronkową. Św. Teresy 12 — mieszk. 7, 3—7. v

**KOSTIUM** zimowy granatowy sprzedam. Zgłoszenia 3—5. LINDEGO 2; III p. mieszk. 11. 6032

**KUPIĘ** zakopianki 36½ oraz 30 cm aksamitu granatowego. Opis i cenę podać do Gaz. Lw. 6273

**KUPIĘ** natychmiast złego psa łańcuchowego. — Zgłoszenia telefoniczne 224-61 lub 290-47. 6177

**KUPIĘ** dom, willę, parcelę. Listy Adm. Gaz. Lw. 6160

**UBRANIE** jasno brązowe w najlepszym stanie na średniego i trzy materace do sprzedania. — Wiadomość Bielowskiego 1. m. 2 5822

**ZNACZKI** sprzedam czyste Austria, Niemcy, Polska, Francja i i. kraje. Kanzleiwaren, Sykstuska 28 od 5 do 7 po południu. 6184

**SPRZEDAM** skórzane półbuciki męskie brązowe, nowe nr. 41. Listy do Gaz Lw. nr 6119

**OBRAZY** kupię wybitnych polskich artystów. Oferty Gaz. Lw. 30344

**KUPIĘ** śniegowce czarne, wysokie na 36—37 nr bucika, nowe lub używane w bardzo dobrym stanie. Pisać „Poste restante „26" Brzeżany.

**SPRZEDAM** kołdry Łyczakowska 89 mieszkanie cztery. 6865

**SPRZEDAM** patefon sowiecki i płyty. Brajerowska 4, III. p., drzwi 4

**MUZYCZNE** instrumenty używane także uszkodzone kupuje pracownia skrzypiec, Wienerstr. 51. 6377

**SPRZEDAM** ladę, piec łazienkowy, narzędzia i różne drobiazgi. Kołłątaja 6, m. 16, po 4 tej pop. 6373

**ZEGAREK** damski złoty „Cyma", podłużny do sprzedania. Listy do Gazety Lwow. 6354

**KUPIĘ** półbuciki 43 w pierwszorzędnym stanie i ubranie przenoszone wzrost 170, Zielona 48 m. 7. 6379

**MASZYNĘ** do szycia krytą w stanie bardzo dobrym sprzedam. Klepa rowska 4, I. p., m. 8. 6271

**ZAMIENIĘ** czarne zamszowe CZÓŁENKA 37, obcas słupkowy na takież obcas francuski lub lakierki. Zgłoszenia 3—5, LINDEGO dwa — III. p., mieszk. 11. 6031

**KUPIĘ** dwie maszyny do szycia — pierścieniowe z prywatnych rąk ul. Kordeckiego 35 m. 3. 6784

**UWAGA!** Dobrze zapłacę. Do nowo otwierającej się pracowni krawieckiej poszukuję pięć maszyn — tylko pierścieniowe, mogą być same głowy nawet przeniszczone, również kupię nogi do maszyn. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 6733

**SPRZEDAM** tanio kompletne urządzenie restauracyjne (bufet, aparat piwny, garnki, stoły, krzesła). Informacje telef. 107—01. Kilińskiego nr 3, m. 4, lub Krakowska 3, sklep Jabłońskiego. 6540

**KOSTIUM** zimowy, granatowy sprzedam. Zgłoszenia: 3—5, Lindego 2; III. p., mieszk. 11. 6032

**KUPIĘ** futro damskie czarne źrebce franc. lub selskin. Lwów, ul. Modrzejewskiej 7 m. 3 od 3—6. 6789

**KUPIĘ** podręcznik muzyczny „Komposition leichter Musik" von Eugen von Taund jakoteż wszelkie podręczniki z zakresu muzyki. „LIRA" — KOPERNIKA 10. Telef. 110—25.

**PŁYTY** patefonowe, PATEFONY — kupuje „LIRA", KOPERNIKA 10

**SCHAFHAUSEN** nowoczesny, płaski złoty, kryty — kupię zaraz. — dobrze zapłacę. Zgłoszenia od godz. 3—5 ul. Ossolińskich 21 — w sklepie spożywczym. 6810

**SPRZEDAM** kostium granatowy. — **KUPIĘ** damski płaszcz zimowy na średnią, pl. Strzelecki 2, m. 16 od 6-tej popoł. 6836

**KSIĄŻKI KUPUJEMY** sensacyjne kowbojskie, romanse, młodzieżowe Wypożyczalnia książek. Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki). 6185

**SPRZEDAM** kilim 2×3.15, Łyczakowska 135, mieszk. 8. 4389

**SPRZEDAMY MOTORY** do MŁOCARŃ. Komisaryczny Zarząd Unia Strażacka, Lwów, Pijarów 36 4435

**KUPIĘ** materiał biały na suknię ślubną. Domagaliczów 6 c, m. 7.

**PIANINO** czarne pierwszorzędne — sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17.

## POLECENIA GODNE FIRMY

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK** ulica Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki) OTWARTA od 8—19. 6186

**SZKOLNE ARTYKUŁY** dla dzieci do nabycia w sklepie przy KOPERNIKA 19. Szkolne torby, teczki, zeszyty, portfele, kredki, raderki, ołówki, papier, torebki do śniadań i wszelkie wyroby War. P. P. POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI. 4165

**FRYZJERZY** niezawodny płyn do trwałej oraz gumę do łączeń dostarcza Zawadzki, Reichshof, Lwowska 1

**KSIĘGARNIA H ŁOPIEŃSKI,** Lwów KOPERNIKA 12, kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

**VITAMINA „C"** naturalny ekstrakt jabłkowy. Najlepsza esencja rumowa — to składniki napoju: HEISSGETRÄNK - EMPE nr rejestr. 111 wszędzie do nabycia. HURTOWNA sprzedaż w fabryce „EMPE" Lwów Polizeistr. (Jagiellońska) 15. 1298

**W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI** A. KRAWCZYŃSKI — LWÓW ul. TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż — kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika - sztychy

**CHROMOWANIE — NIKLOWANIE** SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

**WORKI PAPIEROWE** 100, 50, 25, 10, 5, 4, 2, 1, 1/2 i 1/4 kg. ręcznie wykonane, mocne, w każdej ilości. Prowincja 50 proc. nadpłaty, reszta zaliczenie. KOPERTY BLOKI itp DZIAŁ ZABAWEK poszerzony. — kwiaty, broszki, torby sznurkowe i inne duży wybór lalek Są to WYROBY P. P. POLSKIEGO KOMITETU OP. do nabycia przy ulicy KOPERNIKA 19. Okazyjnie nabędziemy szafę sklepową. 4863

**IGŁA** patefonowa o szafirowym końcu na 100 płyt po rewelacyjnie niskiej cenie 5 zł. za sztukę wysyła firma Kontakt, Kraków, Stradom 18 za zaliczeniem na fakturę — tylko w większych ilościach. Na żądanie bezpłatny wzór. 28607

**RĘKAWICZKI!!** naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w FACHOWYM WARSZTACIE, LWÓW, BOIMÓW 18 (SKLEP). 4370

**KONCESJONOWANA PRACOWNIA KRAWIECTWA DAMSKIEGO** — Lwów, CZARNIECKIEGO 3, m 1, wykonuje płaszcze suknie, ubrania dziecinne. — SPECJALNY DZIAŁ BIUSTONOSZY. — **Własne modele.**

**PRZYBORY** szewskie w pełnym komplecie, Dostaniesz klienciе tylko w „Azecie". Dokładnie pracujemy nad każdym zleceniem, I paczki wysyłamy za zaliczeniem! — Firma „AZET" Warszawa, ul. Jana 18/20

**WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI** i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 4326

**PUDER** dla dzieci, Proszek do zębów, poleca fabryka „AROMATA" Lwów, Ochronek 11a, telef. 183—43. Surowce gwarantowane! 6456

**KAMASZE** na drewnianych spodach. Prawidła do butów, kopyta, klapacze. Składnica przyborów szewskich Warszawa, Złota 21, sklep od Wielkiej, telef. 593—86, Pryliński. v

**UWAGA KUPCY — SPÓŁDZIELNIE!** „Błysk" sucha zaprawa do podłóg skrzynia 150 szt. cena 195 zł. „Rex" pasta do obuwia 10 kg 120 zł. „Leo" pasta do zębów 100 sztuk 250 zł. „Wiki" pasta do obuwia 1 tuz 26 zł. Baterie, galanteria, art. szkolne za zaliczk. poczt. po otrzymaniu 25 proc. zadatku. — „Przedstawiciel handl." Przemyśl, Reymonta 98 4430

**FIRMA V. E. M. Wienerstrasse 42** (dawniej Gródecka), poleca się w fachowej naprawie rowerów, patefonów, wózków dziecięcych oraz części do tychże. Kupno, sprzedaż płyt patefonowych oraz membran. Naprawy uskutecznia się szybko solidnie i tanio. 6560

**ZEGARMISTRZOWSKIE I JUBILERSKIE** naprawy fachowo przeprowadza firma JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI nr 14 4330

**LEKARSKIE INSTRUMENTY I ELEKTROMEDYCZNE APARATY** poleca we wielkim wyborze firma MGR. B. B...KO Lwów SYKSTUSKA 2. Tamże kupno i naprawa używanych aparatów i narzędzi. 4332

## WOLNE POSADY

**ORGANIZACJA TODT** Abt Arbeitseinsatz — poszukuje robotników różnego rodzaju do swoich przedsiębiorstw budowlanych. DOBRY ZAROBEK, utrzymanie wojskowe, bezpłatne ubranie i mieszkanie. Dodatki za ciężką pracę, urlopy, odpowiednia pomoc dla rodzin, pomoc lekarska. **Zgłoszenia: O. T. Werbestelle Lemberg, Herbststr. 5a (Pełczyńska) — i Informationsbüro Adolf Hitler Ring nr. 11** 6623

**FRYZJERKĘ** i manikurzystkę przyjmie fryzjer, Głęboka 12. 6136

**NA** sezon jesienny Wyścigów Konnych potrzebni: kelnerzy, capferzy, bufetowe (dobrej prezentacji), zmywaczki oraz stróż nocny. Zgłoszenia codziennie od 10—13, ŻELAZNA WODA (obok Arbeitsamtu). 6233

**POSZUKUJE** się kucharki od zaraz do restauracji przy ul. Hauptstr. 17

**MASZYNISTKA - korespondentka** — perfekt język niemiecki, zostanie przyjęta natychmiast do biura fabrycznego. Zgłoszenia: Guido Rüggers ul. Częstochowska 18, m. 4, od godz. 18.30 do 19.30 6274

**POTRZEBNA** ekspedjentka i chłopak. Sklep elektrotechniczny, ulica Sykstuską 1, 6348

**DO UKR. DOMU** dwie osoby, poszukuje się DZIEWCZYNĘ czystą i solidną. Dobre warunki, wynagrodzenie i Ausweis. Zgłoszenia Kazimierzowska 47, m. 6 ·I. schody

**MĘŻCZYŹNI** powyżej lat 25, energiczni, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie lub też tylko w słowie zostaną przyjęci jako „porządkowi". Zgłoszenia: Sammellager, Pierackiego 5, m. 7, w Zarządzie

**DZIEWCZYNĘ** do wszystkiego przyjmę zaraz. Warunki dogodne. Romanowicza 9, m. 3, od 7—8 wieczorem

**INTELIGENTNĄ** dziewczynkę przyjmę zaraz. Warunki według umowy. Supińskiego 25, mieszk. 12. 4480

**POMOCNICĘ DOMOWĄ**, dzielną — uczciwą, czystą, dobrze wychowaną, poszukuje niem. gospodarstwo domowe. Zgłoszenia rano 8—10, Jurczek Lwów, Lizewska 28. 6469

**POSZUKUJEMY** 2 młode panienki, które mają ochotę w biurze pracować. Pożądana znajomość języka niemieckiego Warunek dopłata i wyżywienie, Listy Gaz. Lw. 4378

**CHŁOPCA** do koni lub furmana — przyjmę na dobrych warunkach. — Zgłoszenia: Chrzanowskiej cztery, parter, od 8—10 rano. 4358

**ROBOTNIKÓW** dwóch przyjmie od zaraz; warunki do umowy — firma Goldwasser, Kraków Grodzka 25 — Komisaryczny zarząd. 4391

**BIURALISTKA** początkująca ze znajomością języka niemieckiego potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Mobelzentrale' J. Frenzel, — Lemberg, — Durchlass 9. 4464

**PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRO-INSTALACYJNE** poszukuje pomocników do przeprowadzenia montażu. Zapewnia się możliwości wyuczenia zawodu i lepszego wynagrodzenia. Listy do Gaz. Lw nr 4148

**ZDOLNI ELEKTROMONTERZY** jako kierownicy montażu poszukiwani. Dobre możliwości zarobku. Listy do Gaz. Lw. nr 4145

**PRAKTYKANTKI** przyjmie Klinika Stomatologiczna, Zielona 7. Informacje w Sekretariacie od 10—11. 6800

**KTO** obejmie zastępstwo wyrobów szczotkarskich na cały dystrykt Galicja. Zgłoszenia; Warszawa C I — skrytka pocztowa 1024. 6816

**POSZUKUJĘ** natychmiast krawca lub krawcową którzy przyjmują zaraz duże naprawki za dobrą zapłatą. Wiadomość od godz. 8—9 i od 1—4, ul. Bema 12 a, mieszk. dwa — Piotr Flugel. v

**POTRZEBNA** ekspedjentka od zaraz do sklepu. Galanteria, Ruska dwa.

**PRZYJMĘ** natychmiast kucharkę. — Wiadomość: Heninga 2 m. 1. 6845

**PRZYJMĘ** pannę podręczną do szycia. Kopernika 10, m. 5. Ausweis zapewniony. v

**POSZUKUJĘ** sklepową do rąbania mięsa na kartki. Zgłoszenia od g. 12 do 18. Wienerstr. nr 80, G. 6248

**POSZUKUJĘ** uczciwej służącej z gotowaniem na prowincję. Zgłoszenia ul. Halicka 15, I. p., m. 5. v

**POSZUKUJĘ** bezwzględnie uczciwą bufetową. Tokarzewskiego nr 70 — Restauracja. v

**PANIENKA** albo pani mówiąca po niemiecku, dobre gotowanie, 4 osoby, zaraz potrzebna. Zgłoszenia ul. Akademicka 8, m. 2, od 5—8 wiecz.

**POSZUKUJĘ** posługaczki na cały dzień z wiktem. Zgłaszać się do godz. 12, Plac Teodora 8, m. 10. v

**POSZUKUJĘ** dziewczynkę do dziecka, może być i starsza kobieta. — Zgłaszać się: Plac Teodora 8, m. 10 do godz. 12-tej. v

**PIĘĆ** sił żeńskich niewykwalifikowanych przyjmie zaraz do introligatorni Drukarnia Lwów, Ossolińskich nr 11. 6448

**WYCHOWAWCZYNI** potrzebna. — Sierociniec, Zadwórzańska 16. v

**POSZUKUJĘ** fotografa i retuszera na dogodnych warunkach. Listy proszę kierować do Gaz. Lw. 6497

**MAGISTRA (TRĘ) FARMACJI** — przyjmę od zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia Apteka Podolska, Czortków 6493

**POTRZEBNA** pielęgniarka do starszej pani. Grottgera 6, II. p. v

**STRÓŻA** nocnego poszukuje firma Opel . Damke, Kazimierzowska 32.

**LEPSZĄ** pomocnicę domową — do dwóch osób przyjmę. Zgłoszenia od 2—4 godz. Kampiana 3, m. 5. 6531

**Prowincja uwaga!**

**NAJKORZYSTNIEJ** — zakupić artykuły
**GOSPODARCZE:** mydła namiastkowe, proszki do czyszczenia, froter, zaprawa do podłóg, pasta do obuwia i podłogi, sitaprzetaki, **WORKI** i torby papierowe każdej wielkości itp.
**SPOŻYWCZE:** wytw. „MANGANIT" - soda oczyszczona, budynie, cukier wanil., kwasek cytryn. i t. d. wytw. „IDEAL — zaprawa do wódek, olejki do pieczenia, soda, liście bobkowe itp.
**GALANTERYJNO - KOSMETYCZNE:** fartuszki, paski damskie, sztuczne kwiaty, lustra i lusterka, kremy i wody, nam. mydełka toaletowe, portfele i w. i. w firmie
**B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI**
**Lwów, Friedrichów 5, tel. 215.27**
Szczegółowe cenniki na żądanie.




Elastocorn usuwa szybko nagniotki. Natychmiast po nałożeniu opaski ustaje dokuczliwy ból.

ELASTOCORN

**Kupimy zaraz około**
# 20 beczek
**(150—200 litrów) na wodę.**
**Zgłoszenia Admin. Gaz. Lw.**
**Sokoła 4. Telefon 106-66.**

**MIEJSKA** Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast motorowych, konduktorki, elektromonterów, ślusarzy, tokarzy, stolarzy, rymarzy, furmanów, robotników oraz kobiety do mycia wozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 4457

**POMOCNICA** domowa umiejąca gotować ze znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Ilse Müller Zofii 21 a, m. 9. 6411

**POSZUKUJĘ** posługaczki, Słowackiego 4 mieszk. 4. v

**PRZEDSTAWICIELI** rejonowych na okręg lwowski poszukujemy. Branża perfumeryjna. Zgłoszenia „ATLAS" Warszawa, Al. Jerozolimskie 32 — pod nr „4798". v

**SŁUŻĄCĄ** uczciwą do wszystkiego przyjmę zaraz. Warunki dobre, ul. Boimów 29, u p. Olbertowej, tylko od 10—11 rano 6417

**POSZUKUJĘ** starszą kobietę intel. do dziecka. Całodzienne utrzymanie i wynagrodzenie miesięczne oraz posługaczkę. Zgłoszenia ul. Panieńska nr 25, m. 7, od godz. 4 do 7 wiecz.

**PANIENKA** potrzebna od 14—16 lat do sklepu za wynagrodzeniem — i Ausweis. Zgłoszenia: Chorążczyzny nr 11 a, sklep z obrazami od 4—6

**POTRZEBUJĘ** dochodzącej do sprzątania w okolicy Politechniki. Zgłoszenia: Zofii 8, m. 10. 6658

**DZIELNĄ**, uczciwą, czystą pomocnicę ,rozumiejącą cośkolwiek po niem. na ½ albo cały dzień poszukiwana. Dwernickiego 50, m. 7. v

**MIEJSKA** Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast 20 budowlanych robotników. Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4. 4456

**BUCHALTER**, znający plan kont — kartotekę i buchalterię zarobków od zaraz potrzebny. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i fotografią pod nr 4454

**MIEJSKA** Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast zwrotniczych. — Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4. 4471

**POTRZEBNA** od zaraz dziewczyna do wszystkiego. Kopernika 12, mieszkanie 19, oficyny 6622

**POSZUKUJE SIĘ** natychmiast na stałą posadę SEKRETARKĘ dyrekcji ze znajomością jęz. niemieckiego w słowie i piśmie i stenografii niem. oraz KANTORZYSTKĘ ze znajomością niemieckiego, buchalterji, kasowości i rachunkowości. — Zgłoszenia pisemne z życiorysem — odpisami świadectw i fotografią do Zakładów ERES, Lwów, Kraszewskiego nr 15. 4466

**POSZUKUJĘ** zaraz młodą dziewczynę do niem. domu. E. Leghand. ul. Michalskiego 11, m. 6. v

## POSAD POSZUKUJĄ

**MAŁŻEŃSTWO** obejmie dozorcówkę Wiadomość: Sobieskiego nr 17 — Makowski. 6095

**PIELĘGNIARKA** zajmie się gospodarstwem samotnego pana, dziećmi, miejscowość obojętna. Oferty Adm: Gaz. Lw. nr 6279

**POSZUKUJĘ** pracy w pierwszorzędnym zakładzie jako fotograf operator ewent. retuszer lub laborant. Oferty Gaz. Lw. 6278

**TECHNIK BUDOWLANY** długoletnia praktyka, szuka posady ewent. przyjmie kierownictwo robót, rachunki, kosztorysy, projektowania. Oferty pod „Technik" ul. Marcina nr 14, mieszk. 10. 6364

**UCHODŹCA**, nauczyciel - emeryt — lat 60, rześki prosi o odpowiednie zajęcie celem zużytkowania czasu — (język niemiecki). Gaz. Lw. 6806:

**DYPLOMOWANA** pielęgniarka z ukończoną szkołą P. C. K. w Warszawie, szuka posady. Zgłoszenia — Lwów, Kordeckiego 1. m. 8. 6815

**PIELĘGNIARKA** przyjmie dyżury; może być noc. Kaliszuk Antonina, Cerkiewna 9. v

**KELNERKA** poszukuje pracy w nie niemieckiej restauracji od zaraz. — Listy do Gaz. Lw. nr 6318

**BUCHALTER - REWIDENT** przyjmie dodatkową pracę: organizacja buchalterii, pomoc, nagląd, porady. Listy do Gaz. Lw. nr 6494:

**DYPLOM.** absolwent Akademii Handlu Zagranicznego, poszukuje posady jako samodzielny buchalter (kontenramen), kierownik biura lub placówki handlowej. Gaz. Lw. 6522

**BUCHALTER** - rewizor język niemiecki, przyjmie dodatkowe zajęcie w godzinach południowych i wieczornych. Listy do Gaz. Lw. 6401

**NAUCZYCIELKA** z Wołynia szuka pracy przy dzieciach lub gospodarstwie domowem. Gaz. Lw. 6916

**KREŚLARZ** techniczny, szuka pracy do domu. Plany, kopie i t. p. Listy Gaz. Lw. 6674

**ARTYSTA** malarz szuka pracy do domu. Portrety z fotografii, retusze, podmalowywania i t. p. Listy Adm Gaz. Lw. nr 6673

**WYKWALIFIKOWANA** biuralistka, pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, obznajomiona z prowadzeniem kasy i wszelkich prac buchalteryjnych zmieni posadę na Lwów od 1. 10. Listy do Adm. Gaz. Lwow. nr. 4484

## ZGUBY

**ZGUBIONO** dnia 27. 8. w Zimnej Wodzie na nazwisko Skórka Edward meldunek policyjny, metrykę urodz. paszport konia i inne poświadczenia

**ZGUBIONO** Ausweis dnia 25. 8. wydany przez Kupiecką Szkołę Zawodową we Lwowie na nazwisko — Jankowska Elżbieta. v

**DNIIA 1. 9.** o godz. 21.20 w tramwaju nr 9 zostawiłem teczkę skórzaną brązową, która nie była moją. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot samej teczki za nagrodą 500 zł. — Zgłoszenia do portiera hotelu Rose, telefonicznie 215—28. 6232

**SKRADZIONO** dokumenty na ulicy Janowskiej dnia 28. 8. wraz z marynarką i 500 zł, Ausweis Ukraińskiego Komitetu, legitymację wydaną w Rzeźni Miejskiej w roku 1938 i inne na nazwisko Jan Kołkodyński, ul Warszawska 123. v

**PANA**, który przypadkowo znalazł pamiątkową papierośnicę srebrną w tramwaju nr 3, dnia 30. 8. proszę o zwrot za zapłatą równowartości srebra ul. Nabielaka 37, m. 7. 6398

**SKRADZIONO** dnia 1. 9. 1943 w pociągu Przemyślany - Lwów metrykę urodzenia na nazwisko Krzywonos Anna, metrykę ślubu oraz paszport sowiecki na nazwisko Szczepańska Anna. Lwów, ul. Torosiewicza 12 — mieszkanie dwa. v

**ZGUBIONO** Ausweis wydany przez fabrykę tektury na nazwisko Janina LATAWIEC 6250

**DNIA 1. 9. 1943** skradziono w sklepie Meinla plac Bernardyński, Janinie Wasylewicz Ausweis Ostbahn B W Ost, zaświadczenie Komitetu polskiego, kartki żywnościowe: Wasylewicz Michał, Wacław, Janina — Mamczuk Robert; Tekla i Kozar Klementyna, Białohorska 44. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

**3. 9. 1943** zgubiono w okolicy Głównego Dworca sowiecki paszport, zaświadczenie z Ukr. Komitetu, metrykę, Ausweis pracy i inne na nazwisko Wołkow Iwan; — proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Kleparów Kosteckiego 11 v

**SKRADZIONO** dnia 8. 8. 1943 r. — Ausweis nr 317 wydany przez stację Lwów. Dworzec Główny — oraz kartę węglową, bilet kolejowy miesięczny Lwów - Mszana, legitymację Komitetu na nazwisko Omelan Michał; proszę o łaskawy zwrot — Mszana nr d. 301, poczta w miejscu.

**ZGUBIONO** Ausweis biały wydany przez Volksdeutschmittelstelle nazw. Zbigniew Grasser. 6422

**ZGUBIONO** paszport sowiecki na placu Teodora 8. 9. na nazwisko — Danuta Góral; proszę o zwrot za wynagrodzeniem; proszę doręczyć przy ul. Wienerstr. 31, br. III. — mieszk. 139, Domy kolejowe. v

**SKRADZIONO** Ausweis w pociągu 8. września, wydany przez Państ. Szkołę Zawodową we Lwowie, ulica Kołłątaja 8. Proszę o zwrot. v

**ZGUBIONO** dowód osobisty wydany przez gminę Zimna Woda, nazwisko Kaznowska Michalina. v

**DNIA 25.** sierpnia zgubiono Ausweis na nazwisko Nowak Urszula wydany przez Wollfarsamt nr 86. v

**ZGUBIONO** paszport sowiecki i Ausweis nr 661 wydany przez fabrykę „Hazet" na nazw. Słuka Zofia. v

**SKRADZIONO** 8. 9. 1943 w tramwaju Ausweis i paszport na nazwisko Filip Jan. Upraszam o odesłanie dokumentów do Liegenschaftsverwaltung Sokal. v

**SKRADZIONO** Ausweis na nazwisko Rozalia Bieliszak, ul. Miejska 11 — proszę o zwrot. v

**BUFFI** Zygmunt zgłasza zagubione dokumenty; Ausweis firmy Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft, legitymację członkowską i książeczkę wojskową. Zwrot za wynagrodzeniem — ul. Józafata 9. m. 10. v

**ZGUBIONO** zameldowanie policyjne na nazwisko Maria Czerneńko. v

**DNIA** 28. 8. 1943 skradziono metrykę urodz. na placu Krakowskim na nazwisko Olga Szkabarnicka. v

**SAMICA** rasy Bernard, maści rudobiałej, zagubiona na Wysokim Zamku 4. września do odebrania ulica Teatyńska 39 (Schlossberg 39). v

**ZGUBIONO** broszę z trzema brylantami, pamiątkową, w drodze z ul. Kochanowskiego na ulicę Żółkiewską lub w wozie tramwajowym nr 8 w dniu 3. b. m. przed południem. Uczciwy znalazca odda za zapłatą pełnej wartości na ul. Kochanowskiego 81, II. p., drzwi nr 6. v

**DUŻY CZARNY** Riesenschnauzer — zbiegł. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem Schmitzius — Lwów, Śląska nr 22, telef. 115—26. 6659

**SKRADZIONO** portfel z dokumentami na nazw. SAWRUK Gabriela: Ausweis nr 28, Ausweis wyd. przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft u. Verkehr i legitymację z Komitetu. Łaskawie proszę o zwrot. 6643

**PROSZĘ** o łaskawe zwrócenie dokumentów i notesu, skradzionych 5. 9. przy wysiadaniu z pociągu w Stanisławowie na nazwisko Znamirowska Maria, Buczacz, Szkoła polska.

**DNIA** 4. września 1943 skradziono wraz z portfelem legitymację kolejową, rowerową Fahrbefehl na nazwisko ROZWODA i kartki żywnościowe. Proszę o zwrot dokumentów i medalika: Łyczakowska 69. 6660

**SKRADZIONO** Bescheinigung wyd. przez Feldpost nr 11293 i paszport sowiecki na nazwisko Porada Maria.

**SKRADZIONO** Ausweis pracy, kartę wolnej jazdy, 3 Bezugscheiny, meldunek policyjny na nazwisko Antoni Pietruniak. Tarnowskiego 80. v

**ZGUBIONO** portfel z dokumentami: Ausweis Landwirtschaftszentralle — Mittagsbrotkartę, kartę rejestracyjną, 4 fotografie do Kennkary na nazwisko Błoński Mieczysław. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Krusznik 18 a (Wólka). 6565

**SKRADZIONO** w pociągu Ausweis kolejowy, metrykę urodzenia i ślubu, 2 dziecinne metryki, zaświadczenie Polskiego Komitetu, policyjną kartę meldunkową, kartę żywnościową na nazwisko CZYŻ Józefa; proszę o zwrot dokumentów Krzywczyce ul. Głęboka 494. v

**ZAGINĘŁY** dokumenty na nazwisko Wróblewski Michał, Podhajce, Stare Miasto 92, książka inwalidzka, koncesja na przybory do palenia wystawione przez Kreishauptmannschaft Brzeżany, metryka, przynależność.

**SKRADZIONO** Ausweis nr 62, firma Heerestandortverwaltung — na nazwisko Rzeczkowski Józef, Lwów Kleparowska 12, m. 4. v

**SKRADZIONO** dnia 2. 9. 1943 r. — w tramwaju nr 1, portfel z pieniądzmi, metryką, Bescheinigungiem i kartami zapotrzebowania na nazwiska: Piotr Szafraniec, A. Rozgówna, L. Fogelman, J. Adamowicz, S. Szafraniec. Zwrot dokumentów — Łyczakowska 24. v

**ZGUBIONO** w przechodzie z ulicy Gródeckiej do placu Unii Brzeskiej leg. kol. wydaną przez niemiecką Dyrekcję kolejową na nazwisko Katarzyna Sękowska, pl. Unii Brzeskiej 3, Lwów. v

**SKRADZIONO** dnia 3. 9. 1943 Ausweis wydany przez Handwerkgruppe Maciąga Franciszek v

## LOKALE

**POSZUKUJĘ** pokoju nieumeblowanego przy rodzinie, możliwie śródmieście. Inż. Heresko, Piekarska 19

**ODSTĄPIĘ** pokój słoneczny frontowy na Legionów bez gazu. Listy do Gaz. Lw. nr 5992

**POSZUKUJĘ** mieszkanie 2 pokoi z kuchnią, gaz, komfort. Meble odkupię. Listy Gaz. Lw. 6098

**POLAK**, handlowiec, poszukuje pokoju kawalerskiego z umeblowaniem śródmieście przy intel. samotnej lub rodzinie. Zapłacę według umowy. — Listy: Stryjska 62, m. 7 6130

**PEŁNOKOMFORTOWE 3 POKOJE z KUCHNIĄ** zamienię na mniejsze. Listy do Gaz. Lwow nr. 4110

**2 POKOJE** komfortowe (ew. jeden) z osobnym wejściem, gaz poszukuje 2 młodych wąsatych panów. Listy do Gaz. Lw. 6323

**2 POKOJE** z kuchnią, przedpokój, pełnokomfortowe z gazem w nowej kamienicy, dzielnica pol. ukr. zamienię za takie same na III. p. w okolicy Zielonej — Kochanowskiego. Listy Gaz. Lw. 6415

**POSZUKUJĘ POKOJU** z osobnem wejściem; wynagrodzenie wedle umowy. Listy Gaz. Lw. 6545

**POSZUKUJĘ** 2 pokoje z kuchnią i gazem za zwrotem remontu. Wiadomość: Kochanowskiego 21, mieszkania 1, krawiec. 6748

**ZAPŁACĘ KAŻDĄ CENĘ** za 1—2 pokoji z kuchnią i gazem. Listy do Gaz. Lwow. nr. 4110

**DO** wynajęcia pokój umeblowany — przy samotnej osobbie. Żuliňskiego 5, parter lewy. 6298

**INŻYNIER** poszukuje pokoju umeblowanego, słonecznego, — najchętniej wejście z przedpokoju, gaz, łazienka okolica Politechniki — Bajki. Listy do Gaz. Lw. nr 6307:

**INŻYNIER** ze Lwowa na stanowisku (Polak) poszukuje natychmiast pokoju umeblowanego niekrępującego z używalnością gazu. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 6317

**POSZUKUJĘ** mieszkania dwupokojowego z kuchnią i gazem; pośrednictwo wynagrodzę. Listy G. L. 6327

**SŁONECZNY** pokój, kuchnia, gaz, zamienię i dopłacę za 1 lub 2 pokoje, gaz. Wiadomość: Śniadeckich nr 9 m. 6 między 5—8 wiecz. v

**STARSZA** skromna kobieta poszukuje wspólnego pokoju u intel. pani. Listy Gaz. Lw. 6437:

**POKÓJ** umeblowany jest do wynajęcia. Zamojskiego 6, m. 1. v

**KTO ODSTĄPI** 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort. Pokryję wszystkie koszty. Natychmiastowe zgłoszenia: Zyblikiewicza 7, sklep „Rzemiosło Artystyczne". 6450

**NATYCHMIAST** dobrze zapłacę za 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, w nieznacjonalizowanym domu, najchętniej willa. Gaz. Lw. 6449

**POLKA** urzędniczka poszukuje pokoju przy rodzinie możliwie z gazem. Oferty do Gaz. Lw. 6444

**DO** pokoju z kuchnią, gaz, poszukuję kawalera, na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Ormiańska 14, III. piętro na ganku, godz. 16 do 19. v

**TRZEJ** studenci Politechniki (Polacy) poszukują umeblowanej stancji możliwie blisko Politechniki od zaraz. Listy do Gaz. Lw. 6458

**PRZYJMĘ** bezpłatnie osobę starszą, pogodną, emerytkę na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Pustomyty — Tabędzka obok Lwowa. 6509

**POSZUKUJĘ** pokoju niekrępującego na lekcje 3 razy w tygodniu z gotowaniem obiadów z moich produktów i drzewa według umowy w śródmieściu. Listy Gaz. Lw. 6503:

**ZAMIENIĘ** pokój i kuchnię Piekarska na frontową parterową stancję w śródmieściu. Niewykluczona dopłata. Listy Gaz. Lw. 6534

**POSZUKUJĘ** garsoniery lub pokoju z osobnym wejściem gaz konieczny; może być pokój z kuchnią. Listy do Gaz. Lw. nr 6402

**DO** wynajęcia 3 mieszkania (pokój, kuchnia) i jeden pokój. Wiadomość gospodarz, Panieńska 6, m. 2. 6508

**DO** wynajęcia u samotnej pani pokój frontowy umeblowany z komfortem, osobnem wejściem na I. p. dla poważniejszego, sytuowanego pana. okolica Jabłonowskich. G. L. 6541

**POSZUKUJĘ** dwa pokoje z kuchnią najchętniej z gazem, okolica obojętna. Listy Gaz. Lw. 6551

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje pokoju umeblowanego, użycie gazu, przy rodzinie, czynsz z góry lub pomoc w gospodarstwie albo przy nauczaniu dzieci. Listy Gaz. Lw. 6549

**DWIE** pracujące młode panie poszukują pokoju niekrępującego z użyciem gazu w południowo - wschodniej części Lwowa. Wiadomość f-a Komarnicki, Sobińskiego 3 a, II. p.

**KAWALERA** na wspólne mieszkanie poszukuję ul. Słodowa 4, I. p. mieszkanie 21. v

**PRACUJĄCA** szuka pokoju z pościelą i używaniem gazu. Listy do Adm. Gaz. Lw. 6564

## NAUKA

**NAUKA NIEMIECKIEGO: GŁĘBOKA 18.** Początki, KONWERSACJA. Lektura. Godziny rezerwować wcześniej! ZNIŻKI. v

**KOMPLET** wybitnie zdolnych studentów Polaków, po przerwie wakacyjnej przerabia materiał 8 kl. gimn. (specjalność łacina, niemieckie, angielskie, fizyka, chemja matematyka i t. p. Zgłoszenia z adresami kierować na telefon 231—66. 6324

**ZACZYNAM** lekcje tańca (wrzesień) Wieczysty Kopernika 18, oficyny.

**POSZUKUJE** się nauczyciela (ki) jęz. angielskiego na prowincję na dobrych warunkach. Gaz. Lw. 6394

**PO** ukończeniu szkoły powszechnej można być przyjętym (ą) do SZKOŁY HANDLOWEJ i uczyć się wszystkich przedmiotów — drogą korespondencyjną. Szczegółowych informacji udzielają Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie ul. Narutowicza 37, — skrytka pocztowa 109, po nadesłaniu zł. 3.— znaczkami pocztowymi. 4401

**NAUKA MUZYKI**, fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wpisy codziennie, BARSKA 1 29866

**KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI** w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. — Informacje — znaczek 8 zł. 4280

**LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY**, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM II. piętro. 4292

**ROCZNY KORESPONDENCYJNY KURS** Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa ul. Smolna 34 m. 4. 4385

**CHCESZ** zapewnić sobie byt i zdobyć popłatny zawód — zapisz się na kursy do SZKOŁY SZOFERSKIEJ INŻ. HERESCA, Lwów, PIEKARSKA 22, telefon 273—30. — Wpisy i informacje codziennie. 4417

**POSZUKUJĘ** nauczyciela (ki) jęz. angielskiego. Gaz. Lw. 6240

**W DOMACH** prywatnych udzielę lekcji gry fortepianowej. Zgłosić adres do Gaz. Lw. 6239

**STUDENT** leśnych kursów poszukuje profesora do pomocy w nauce. Listy Gaz. Lw. 6492

**ZAAWANSOWANY** poszukuje naprawdę pierwszorzędnego profesora do angielskiego (konwersacja i wymowa) i łaciny. Gaz. Lw. 6491

**MUZYK** udziela lekcyj gry skrzypcowej. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Warunki skromne. Listy Gaz. Lw. 6530

**PROFESOR** języka angielskiego pilnie poszukiwany Warunki dobre. — Kazimierzowska 33 m. 15. 6679

**ODDAM** mieszkanie w Zimnej Wodzie za opiekę nad domem i ogrodem. Wiadomość: Zapolskiej 18, I. p.

## ROZMAITE

**NIEMIECKIE PODANIA GŁĘBOKA 18.** Wsz. TŁUMACZENIA. Pomoc szkolna, biurowa. — Konwersacja niemiecka. v

**NIKLOWANIE — OSTRZENIE** — Adam Wanke, Krakowska 16 5258

**FRYZJERKA** Kazia z ul. Kochanowskiego 14, pracuje obecnie w damskim salonie fryzjerskim Bronisławy Pürtzl ul. Chorążczyzny 9. 6667

**STORY** do okien zaciemnia pracownia tapicerska. Zyblikiewicza 17. 5319

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK** ulica Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki) OTWARTA od 8 do 19. 6187

**SPÓLNIKA** lub spólniczki bez współpracy do popłatnego interesu poszukuję, wymagany 4.000—6.000. Na zabezpieczenie gotówki włożonej do handlu daję towar i rzecz wartościowa. Listy do Gaz. Lw. nr 6370

**NA** śniadania, obiady i kolacje zaprasza Restauracja, Kościuszki 3.

**PRZEPISYWANIE na MASZYNIE** dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

**ADWOKAT** konsyst. spraw rozwod. M Bahryniwskyj, Dąbczańska 7/4, b. Ossolińskich, g. 16—18, tel. 263-46

**LEGALIZACJA** odpisów i tłumaczeń Lwów, BRAJEROWSKA 10, I. p.

**„ARGENTAN"** okucia do uprzęży - białego metalu. Wyłączna sprzedaż. Skład przyb. szewskich i rym. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa — Graniczna 6, telef. 613—22 4396

**PRZEPISOWE** zdjęcia do Kennkart w ciągu 24 godz. wykonuje Fotoatelier Sapiehy 89, I. piętro. 6053

**DO KENNKART** druki, legalizację dokumentów — załatwia biuro Dr Griega, Lwów. Sykstuska 14. 30195

**PODANIA, TŁUMACZENIA**, przepisy na maszynie, praw., naukowe, techniczne prace wykonuje BIURO Dr GRIEGA, Sykstuska 14. 30196

**ADWOKAT** Mgr Topolnyckyj Mikołaj prowadzi kancelarię we Lwowie, Kilińskiego 1, II., obok Rynku, naprzeciw Wiedeńskiej Kawiarni w godzinach 9—12 i 4—6. 5855

**ARYJSKIEGO** pochodzenia dowody przeprowadza metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr. M. Mudretzkyj Kraków, Retoryka 17/4 — Wiedeń 110, Türkenschanzstr. 1. 4273

**PANIOM** bezpłatnie przesyłamy przepisy o pielęgnacji urody. Żądania przesyłać: BION, Warszawa, ulica Chmielna 63, m. 5. 4279

**PRZEPROWADZKI** oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio. Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel. 291—01

**FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU**, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII — Lwów, Zyblikiewicza 21.

**WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.**

**OGRÓD** warzywny, inspekta obejmę na większą skalę od zaraz. Reflektuję na poważne oferty. Gaz. L. 6091

**SZYJĘ**, naprawiam przerabiam po domach. Listy Gaz. Lw. 6234:

**ZEGARKI** budziki najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma JAN SELTENREICH, PL. HALICKI 14.

**PRACOWNIA** futer Pożakowski Stanisław, przyjmuje futra do roboty; Kopernika 10, m. 5. 6236

**KTO** z prawych Polaków pomoże urzędnikowi Samorządowemu na posadzie pożyczką 3.000 zł. dla przetrwania ciężkich chwil życia. Propozycję do Gaz. Lw. 6242

**PRZEPROWADZKI**, przewóz kas — pianin, fortepianów oraz wszelkie roboty wagonowe, wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszk. 1. Telefon 271—65. z6472

**ZACHODNIAK.** Chcę spędzić urlop we Lwowie i Stryju, szukam bezinteresownego młod towarzysza. Łaskawe zgłoszenia pod Gąsiorek — Poste - restante, Stryj. v

**WYPOŻYCZĘ** maszynę do szycia w zamian za przerobienie mi płaszcza i sukienki. Lwów, Miłkowskiego 1; mieszkanie jeden. v

**KSIĄŻKI**, rzeźby, obrazy przeciw molom, kornikom, pluskwom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia", Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06 4812

## MAŁŻEŃSTWA

**40-LETNI** dopomoże materialnie — młodej, przystojnej (nawet z dzieckiem) cel matr. Listy pełnoadresowe możliwie z fotografią G. L. 6374

**DWIE** młode, intel. na posadzie, poznają 2-ch panów Polaków z wyższym wykształceniem na posadzie, wiek od 28—35; żonaci i rozwiedzeni wykluczeni. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 6600

**CHCESZ** się dobrze ożenić, wyjść za mąż, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Adresować: „Studio" — Warszawa C I, skrzynka poczt. 322.

**POZNAM** panią do 40 lat niezależną. Cel matr. — Stanisławów — Postlagernd 212. v

**KAWALER** lat 30, przystojny, łagodnego charakteru, kierownicze stanowisko z mieszkaniem z braku czasu i znajomości pragnie poznać int. subtelną gospodarną panią. Dysponuję czasem od 6-tej. Listy kierować do Gaz. Lw. 6348:

✝ Z Jaklińskich **ALEKSANDRA ADAMCZYKOWA** — poniosła śmierć pod Skolem dn. 5. września 1943 r. O dniu i miejscu pogrzebu klepsydrami zawiadomią **Siostry i Rodzina.**

**INŻ.** lat 40, wysoki, blondyn, materialnie niezależny, pozna panię naprawdę wysoką i dobrze zbudowaną dla urozmaicenia szarych dni i pomocy materialnej. Cel matr. Listy nieanonimowe możliwie z fotografią (za zwrot ręczę) do Adm. Gaz. Lw. pod nr 6441

**KULTURALNĄ**, gospodarną, niebiedną pania serca, domu, zaangażuje bezterminowo NATYCHMIAST (czasowo prowincja) separowany 50-tni rzadowiec. Cel matr. Wyznaczyć od razu spotkanie sobota - niedziela do Adm Gaz. Lw. nr 6463:

**SMUTNO** i bezbarwnie jest w ogródku moim bo nie kwitną w nim szczęścia kwiaty. Ale ja pójdę na szeroki świat to może i dla siebie uzbieram kilka promyków słońca, a może i znajdę w jakimś cichym ustroniu bodaj jedno mnie oddane serce które uśmiechnie się i rozświetli moją samotność i czarną dolę. W zamian dam siebie. Może to mało — może dużo? Czy znajdę więc czy warto szukać? Odpowiedzi poważne — tylko starszych wolnych i zamożnych o niezakłamanem sercu i prawdziwej kulturze panów są przezemnie oczekiwane. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 6484. P. S. Kocham naturę i rozumiem jej piękno, miłe mi więc będzie echo gdzieś z cichych lasów i pól. v

**KRAWCZYNI** Polka, niezależna — lat 45, własne mieszkanie, pozna pana starszego ze sfer urzędniczych na stanowisku, wzrostu wysokiego. Cel matr. Listy tylko poważne Adm Gaz. Lw. nr 6510:

**WDOWIEC** lat 45 z dzieckiem, posiadający wyższe wykształcenie, szuka intel. i łagodnej towarzyszki w celu matr. Listy Gaz. Lw. 6524:

**WDOWIEC** lat 61, pozna pannę lub wdowę dobrego serca lat 40—55 — przystojną, uczciwą, intel., któraby zechciałaby dzielić wspólną dolę i niedolę. Cel matr. Na anonimy nie odpowiadam. Listy Gaz. Lw. 6521:

**ROZUMNĄ** kobietę, przyjaciela — pragnie poznać 32 letni szary człowiek. Cel matr Listy ewent. z fotografią której zwrot ręczę do Adm. Gaz. Lw. nr 6532:

**POZNAM** fachowca rzeźnika, wiek średni, posiadającego kapitał w celu powiększenia sklepu. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 6525

**DWÓCH** przystojnych i dobrze zbudowanych młodzieńców pragnie poznać również dobrze zbudowane panie dla wspólnego spędzenia paru a może i więcej błogich chwil. Panie z własnym mieszkaniem mają pierwszeństwo. Cel matr. Gaz. Lw. 6022:

**POLKĘ** do lat 25 blondynkę względnie brunetkę, wybitnie przystojną i dobrze zbudowaną, łagodną, wysoką do 162 cm. o wysokiej kulturze i średnim wykształceniu (które pełne nie jest konieczne). Może być biedną, ale z dobrej szanującej się rodziny z braku znajomości pozna w celu matr. poważnie myślący mężczyzna, który takową pragnie gorąco pokochać i dać Jej opiekę. Poważne zgłoszenia tylko z fotogr., którą w razie odmowy natychmiast zwrócę, proszę kierować do Gaz. Lw. 6190

## PRYWATNE

**P. IRENĘ** znajomą z przed lat z Czercza, bardzo prosi dentysta z willi „Amata" o możność widzenia się. Listy Gaz. Lw. 6258

**PANIĄ** Karolinę dobrą znajomą p. Edwarda Alperta, proszę o podanie adresu: Starościakowa, Skole, Leśna nr 4. Sprawa bardzo ważna. 6372

**OHRYMBOL — PRZEMYŚL!** Tunka podaj wiadomość na Grochowską — Marian. 6252

**SAMBORSKA** Karolina odbierze list Salwo 5284 w Administr. Gaz. Lw. Szumowski. v

**INYNIŻERA** chemii Henryka, Karolinę, Irenę Gołąbów poprzednio Mysłowice oraz wujostwo ich rodziców Olesia, proszą tą tamą drogą o wiadomość: Stefa, Piotr, Jurek. v

**PAN**, który nie mógł być 4. 9. 18-tej i 5. 9. róg Zyblikiewicza i Zielonej z książką owiniętą gazetą, proszony jest odebrać list Poste - restante — Lwów 1, szyfra 5118. v

**DROGI JULKU** — z powodu śmierci Twojej żony a mojej najserdeczniejszej przyjaciółki przyjm moje naprawdę szczere i serdeczne współczucie. R. R. v

## ZAGINIENI

**BAWORSKA ANTONINA** urodz. 6. grudnia 1931, od roku 1932 do 1935 roku była w Zakładzie sierót we Lwowie przy ul. Kadeckiej, od 1936 roku niema dotychczas żadnej wiadomości gdzie przebywa. Ktoby coś o niej wiedział, proszę zawiadomić Michał Biliński, Przemyśl, ul. Dworskiego 52, II. p. za wynagrodzeniem


Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretarjatu 202 28 — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.